Nr. 36 Łódź, Środa, 6 lutego 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
" " " Kraju " 6.500.000
" " " zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 "
Nadesłane po tekście 100.000 "
Zwyczajne 80.000 "
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent.
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Bank Ludowy w Warszawie Sp. Akc.

Oddział w Łodzi, ul. Św. Andrzeja 7.

Tel. 22-40 i 22-41.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 99 (róg Nowogrodzkiej).
Oddziały: I-szy Oddział Miejski w Warszawie, Złota 45; Katowice, Lwów, Wilno.

Przyjmuje

wkłady na rachunki złotowe

płacąc

12 proc. rocznie i wyżej

zależnie od wymówienia. 911—1

Ostrzeżenie.

Ze strony naszych odbiorców doszły nas skargi, że w konsumcji pojawiła się licha czekolada, której gatunek oznaczony jest nazwą „OPTIMA" a wyrabiana w jednej z fabryk w Warszawie.

Ponieważ oznaczenie to jest w stanie wprowadzić odbiorców naszych w błąd, jakoby czekolada ta—gatunku lichego—pochodziła z naszej fabryki zwracamy uwagę Szanownych Odbiorców, że na naszych wyrobach umieszczone słowo „OPTIMA" jest nazwą naszej firmy, zaś oznaczenie gatunku każdej czekolady u nas wyrabianej jest uwidocznione na etykiecie osobno jak: „twarda", „waniljowa", „deserowa", „gorzka", mleczna i t. d.)

Dla dokładności, informujemy naszych P. T. Odbiorców, że wszystkie nasze etykiety noszą napis firmowy:

„OPTIMA" S. A. Kraków.

i prosimy na to specjalną zwracać uwagę.

Zaznaczamy, że za podszywanie się w ten sposób pod naszą firmę i wprowadzanie w błąd publiczności, pociągniemy dotyczącą firmę do odpowiedzialności.

929—1 „OPTIMA" S. A. Kraków.

Grand - Kino.

Dziś premjera!

Program szampańskiego humoru z udziałem znakomitych arcywesołych komików amerykańskich

Pat i Patachon

pod tyt.

„Narzeczona z Australji"

Niezwykła komedja w 6-ciu wielkich aktach. 954—1

W Rosji - bez zmian.

Po śmierci Lenina przeciętna opinja nietylko w Polsce, ale i zagranicą spodziewała się ogromnych zmian w Rosji. Jedna z agencji rozesłała nawet depesze że p. Ramsay Mac Donald będzie musiał odłożyć załatwienie uznania sowietów de jure do czasu aż wyjaśni się, jaki rząd będzie w Rosji.

Po paru dniach okazało się, jak bezpodstawne a nawet naiwne były te oczekiwania.

Obradujący w tym czasie zjazd sowietów dokonał wyborów nowej rady komisarzów ludowych. Na jej prezesa powołał najbliższego przyjaciela — bodaj nawet jedynego druha zmarłego Lenina — Aleksego Rykowa, a pozatem w radzie komisarzy nie zaszły żadne zmiany. Ku ogólnemu zdumieniu nawet p. Trockij zachował tekę wojskową.

Nad tem zjawiskiem niezmienności ustroju sowieckiego trzeba się bliżej zastanowić i wyciągnąć z niego wnioski.

Ci, którzy oczekiwali wielkich zmian w Rosji po śmierci Lenina powoływali się m. in. na powstanie dekabrystów. Wątpliwość następstwa tronu po Mikołaju I umożliwiła i ułatwiła w 1825 roku pierwszy większy ruch rewolucyjny, zdławiony zresztą krwawo przez carat. I teraz, mówiono, istnieje tyle wątpliwości, co do tego, kto obejmie tron sowiecki, że na tem tle powinno dojść do głębszego zatargu. Przekonanie to opierało się jeszcze na ostatniej walce wewnętrznej w łonie sowietów która miała podsycać ten spór o tron czerwony.

Zapomniano tylko o jednem, że do wystąpienia czynnego musi istnieć jakaś siła, jakaś warstwa, która ruch taki poprowadzi i poprze.

Tymczasem, cóż widzimy obecnie w Rosji?

Klasa robotnicza, aczkolwiek pełna różnych fermentów i niezadowolenia z obecnych warunków, zupełnie nie ujawniła skłonności do walki i czynnych wystąpień. Tak zwana opozycja robotnicza poza niewielką grupką mieści się najspokojniej wewnątrz partji komunistycznej i ma nadzieję osiągnięcia swoich postulatów przez „dyskusję" w partji.

Inteligencja, która stanowić musi czołową warstwę wszelkiego ruchu do przemiany jest albo na służbie sowieckiej dobrowolnie, albo złamana i rozbita pozbawiona wszelkiego wpływu i znaczenia, albo wreszcie znajduje się na emigracji i nie posiada żadnego wpływu na przebieg wypadków w Rosji.

Nowa burżuazja wyrosła na „Nepie" jest z natury rzeczy pomimo spadających na nią od czasu do czasu represji przywiązana do nowego ustroju i mogłaby poprzeć tylko taki ruch, któryby gwarantował jej utrzymanie wszystkich „zdobyczy rewolucji sowieckiej".

Pozostaje stumiljonowa rzesza włościańska. Ku niej, jak wiadomo, skierowują się oczy wszystkich wyczekujących przemian w Rosji. Z zielonej Rosji jak mówi np. p. Sawinkow spłynie odrodzenie, wieś poruszy się i strząśnie ze swych potężnych plec — władzę sowietów. A skoro ruszy się wieś, będzie to oznaczało rozkład chłopskiej armji czerwonej. Tymczasem, wieś zadowolona lub niezadowolona z ustroju sowieckiego siedzi, jak to się mówi w Rosji „smirno" i trzyma ręce „po szwam".

O ile przypominamy sobie przewrót marcowy w 1917 roku, to porządek jego był inny: nie wieś poruszyła armję, a przeciwnie rokosz kompanji pułku wołyńskiego na ulicach Petersburga poruszył wieś.

A więc dopiero poważny ruch powstańczy w armji mógłby zmienić układ sił w Rosji sowieckiej, wytrącić je z tej równowagi, w której znajdują się.

Tymczasem, cóż widzimy w czerwonej armji? W ostatnich dniach były pewne zajścia w garnizonie moskiewskim. Prawdopodobnie nieco przesadne relacje o nich ukazały się w prasie antysowieckiej w Berlinie. Zajścia wynikły na tle rozkazu o wzmocnionej służbie wartowniczej i patrolowej. Parę oddziałów odmówiło wykonania tych rozkazów z powodu usunięcia ich „politruków" t. j. kierowników politycznych armji. Do „zbuntowanych" przybył „glawkowierch" — generał Kamieniew. „Buntownicy" zachowali się zupełnie poprawnie i dopiero pod koniec rewji rozległy się głosy: „Towarzyszu glawkowierchu, za ile sprzedaliście towarzysza Trockiego?"

Oddziały odprowadzono do koszar, a później rozwiązano i wcielono do innych pułków.

Widzimy z tego opisu, że cały „bunt", z którego zrodzić się miała nowa rewolucja, odbywał się pod znakiem przywiązania do czysto sowieckiej instytucji — kierownika politycznego i Trockiego.

Z tego wyraźnie wypływa, że wszelkie przypuszczenia o ruchu wywrotowym opartym na armji są błędne. To też wbrew opinji kawiarń warszawskich i p. Mac Donald i p. Mussolini załatwili sprawę uznania sowietów de jure, a nie zatrzymali się w niememł oczekiwaniu „wypadków po śmierci Lenina".

Dyplomacja polska od dłuższego czasu nietylko względem Rosji, ale wogóle jest w stanie marazmu i oczekiwania wypadków niebywałych. Wskutek tego te wypadki, które dzieją się naprawdę, przechodzą ponad jej głową. Kiedy zbudzimy się ze śniegów i influenzy p. Zamoyskiego zastaniemy na świecie nowy stan rzeczy, ale w Rosji wciąż te same w stanie rozwoju porewolucyjnego sowiety.

Uśpieni nadziejami na „niebywałe", nie dostrzegamy tego, co istotnie dzieje się na świecie.

St. Gr.

ODEON Dziś Premjera! Atrakcja Ameryki! ODEON

Jackie Coogan

znany z filmu „Złoty Chłopak" w nowym obrazie w następnej serji swoich przeżyć p. t.

„GAGATEK"

(Peks Bad Boy)

— Początek przedstawień o godz. 5-ej p. p. —

Hulaj dusza bez kontusza

Ja będę, ty będziesz i

wszyscy będą

na wsi

w nocy z soboty na niedzielę

? gdzie ?

Podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P. niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, iż czysty zysk, osiągnięty z Balu Maskowego „Noc w Raju i Piekle", urządzonego 26 go stycznia r. b. w Sali Filharmonji, wyraża się w poważnej liczbie kilku miljardów marek (ścisłe i obszerne sprawozdanie będzie ogłoszone na najbliższem Dorocznem Zgromadzeniu członków Stowarzyszenia).

Jednocześnie Zarząd uważa za swój obowiązek złożyć podziękowanie Komisji Niestałych Dochodów przy Stowarzyszeniu i szczególne podziękowanie wszystkim Paniom i Osobom z Komitetu Organizacyjnego tejże Komisji, które swoją umiejętną i gorliwą pracą przyczyniły się do świetnego powodzenia materjalnego i artystycznego—tego Balu Maskowego.

Z poważaniem

Zarząd

Stowarzyszenia Komiwojażerów

Łódź, dn. 4 lutego 1924 r.

Odwołanie pełnomocnictwa.

Udzielone przez nas dnia 22 listopada 1923 r. panu **B. Friedensztejnowi i J. Lichtensztejnowi** pełnomocnictwo na prawo uskuteczniania dla nas **w Polsce zakupów** niniejszym **odwołujemy** i od daty niniejszego ogłoszenia wymienione wyżej osoby **nic wspólnego z naszym domem** handlowym nie mają.

Ta Lo Hsin & Bracia TUN-KI Company Ltd. Charbin (Chiny). 915—1

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
ODDZIAŁ ŁÓDZKI (PAT)

mieści się obecnie

ul. Konstantynowska 29 I. p.

Pod tym adresem należy zwracać się w sprawie prenumeraty i kupna urzędowej ceduły giełdy warszawskiej i notowań giełd światowych pieniężnych i bawełnianych.

Lekarz-Dentysta
Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50

Czytajcie „Kurjer Wieczorny".

Niesmak cioci Europy po sielance z sowietami.

Mussolini odłożył uznanie sowietów.

RZYM, 5 lutego. Zupełnie nieoczekiwane odłożenie podpisania umowy handlowej włosko - rosyjskiej i związanego z tem uznania sowietów de jure, którego ceremonjał był już ustalony, budzi tutaj dużą sensacje.

Półoficjalny komunikat oświadcza, że w ostatniej chwili wpłynęły jeszcze sprawy techniczne, wymagające omówienia, że jednak istota sprawy nie ulega zmianie.

W kołach poselstwa sowieckiego wszystko było już przygotowane do wyruszenia do pałacu Cinei na uroczystość i dopiero w ostatniej chwili otrzymano decyzję rzadu włoskiego o odłożeniu uznania. Powszechnie przypuszczają, że odłożenie pozostaje w związku z rozmowa, jaką miał tego dnia rano Mussolini z ambasadorem angielskim.

Włoskie hipotezy.

WIEDEŃ, 5 lutego. (Pat) „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu:— Dzienniki włoskie wyrażają przypuszczenie, że uznanie rzadu sowietów przez Anglje wywoła zmiane frontu Moskwy wobec włosko rosyjskiego traktatu handlowego. Traktat ten, jak wiadomo, zawiera zobowiązania Rosji do zakupu pewnej ilości towarów we Włoszech a ponadto przyznaje Włochom pewne koncesje i korzyści w żegludze na morzu Czarnem. Zdaniem dzienników włoskich, możliwe jest iż Rosja po uznaniu przez Anglię uważać będzie te koncesje za zbyt wielkie, a ponieważ Włochy nie zgodzą się obecnie dopuścić do ponownej dyskusji nad szczegółami tego traktatu, zanosi się na dłuższą zwłokę w podpisaniu traktatu. Dalej donosi dziennik wiedeński, iż w kołach dyplomatycznych zwraca się uwagę, że niezwykle ciepły ton, z jakim prasa włoska pisała w ostatnich czasach o Polsce mógł również wywrzeć wpływ na decyzję Rosji, że równocześnie mówi się także o tem, iż Włochy zamierzają zawrzeć z Rumunją pakt na wzór układu włosko-jugosłowiańskiego.

Cziczerin niezadowolony z Anglji.

Cziczerin udzielił przedstawicielowi „Manchester Guardian" obszernych wyjaśnień w związku z uznaniem przez Anglję sowietów. Cziczerin oświadczył, że Anglia zdobyła się tylko na czyn uznania, nie zaś na uznanie istotne. Wskutek tego, czyn Anglji nie budzi radości w sowdepji, lecz tylko niepokój i wątpliwość. Cziczerin zwrócił w dalszym ciągu uwagę na różnice, jaka istnieje miedzy uznaniem de jure, a nawiązaniem normalnych stosunków, które Anglia uzależnia od rozstrzygniecia spraw spornych.

Cziczerin zakończył swój wywiad następującemi słowami: „Jakie znaczenie ma uznanie, jeżeli nie sprowadzi ono normalnych stosunków pomiedzy odnośnemi krajami? Jaki demon nieufności w jedno mgnienie zmiótł decyzję kompletnego uznania?"

RYGA, 5 lutego. „Izwiestja" poświęcaja obszerny artykuł ostatniej nocie angielskiej, uznajacej rzad sowietów. Dziennik oburza się na połaczenie uznania rzadu sowieckiego z utrzymaniem wszystkich pretensji. Dziennik widzi w tem wpływy konserwatystów i oświadcza, że rzad sowiecki nigdy nie zmieni swego stanowiska w sprawie długów.

W dalszym ciagu „Izwiestia" zachęcaja (!) wszystkie państwa do rzetelnego i kompletnego uznania rzadu republik sowieckich.

Autor artykułu zwraca się pozatem do Benesza i apelując do jego słowianofilstwa — zwraca uwagę, że Czechy posiadała samodzielność i moga w sprawie uznania sowietów działać niezależnie od Francji. W końcu artykułu znajduje się charakterystyczny fragment pod adresem Anglji, który stwierdza, że polityka Curzona chciała pchnać Rosję w kierunku Francji, chociaż interesy sowietów związane sa z interesami Anglji i Niemiec.

Dziennik wyraża wkońcu nadzieję, że w najbliższych dniach Francja poczyni szereg ofiar aby przeciagnać Rosje na swoja strone. —

W ślady Anglji.

WIEDEŃ, 5 lutego. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi ze Sztokholmu: Rzad norweski zamierza uznać rzad sowietów. Szwecja, która prowadzi z Rosia rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego, zachowuje się wyczekujaco.

Nowy władca Rosji Aleksy Rykow.

Agencja Wschodnia podaje następujace dane z życia p. Rykowa:

Obecny prezes rady komisarzy ludowych Aleksy syn Jana Rykow pochodzi z rodziny włościańskiej gub. wiatskiej. Ojciec Rykowa rzucił gospodarstwo rolne i przeniósł sie do Saratowa, gdzie zajał sie drobnym handlem. W Saratowie w roku 1881 urodził się Aleksy Rykow i tam skończył gimnazium. Od 16-go roku życia brał udział w ruchu rewolucyjnym. Pierwsze kroki na tej drodze stawiał przy boku Bermaszewa powieszonego w 1902 roku za zamordowanie ministra oświaty Bogolepowa. Z powodu brania udziału w nielegalnych organizacjach Rykow nie otrzymał pozwolenia na wstapienie do uniwersytetu w Moskwie i Petersburgu, co zmusiło go do zapisania sie na uniwersytet w Kazaniu. W r. 1900 Rykow wstapił do partji socjal-demokratów, lecz po 6-miesiecznej pracy w partji został aresztowany. Rykow ogółem 8 lat przesiedział w więzieniach i kilka razy był zesłany na Syberję skad jednak zawsze udawało mu się uciec. W r. 1905 brał udział na zjeździe w Londynie, gdzie wybrano go do centralnego komitetu S. D. Zagranicą w r. 1903 zetknał sie z Leninem, z którym utrzymywał przyjazne stosunki aż do chwili śmierci. Między Leninem i Rykowem, jak podkreśla sowiecka prasa, nie było nigdy żadnej różnicy zdań. Rewolucja w 1905 roku zastała Rykowa w więzieniu w Petersburgu. W czasie rewolucji 1917 roku Rykow był na osiedleniu w kraju Narymskim. Po powrocie do Moskwy wybrano go na członka moskiewskiego sowietu. Na jego wniosek sowiet moskiewski przyjał rezolucję, zwrócona przeciwko polityce Kiereńskiego i partji mieńszewików. Od r. 1905 do ostatniej chwili Rykow był członkiem centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej. Od roku 1921 był jednym z zastepców Lenina w sownarkomie i radzie pracy i obrony.

PRASA O NOCIE ANGIELSKIEJ

WIEDEŃ, 5 lutego. Z Londynu donosza: „Times" oświadcza, że wysłana nota do rzadu sowietów jest najdziwniejszem pismem dyplomatycznem, jakie kiedykol wiek zostało sporzadzone przez angielskie M. S. Z. Kwintesencja całej tej noty jest, że uznaje sie rząd sowietów, ale nie podejmuje się z nim stosunków przyjaznych.

WŁOCHY DASAJĄ SIĘ NA ANGLJĘ.

RZYM, 5 lutego. (Pat). „Messagero" stwierdza, że uznanie sowietów przez Mac Donalda uwolni Rosję od wszelkich pobudek, które skłaniały ja do przyspieszenia rokowań z Włochami.

URZĘDOWY OPTYMIZM.

RZYM, 5 lutego. (Pat). Półoficjalna prasa wyraża przypuszczenie, że odroczenie podpisania układu włosko-rosyjskiego bedzie krótkoterminowe.

REFORMA ROLNA W ANGLJI?

LONDYN, 5 lutego. (Pat.) — Komisja rolna partji pracy w sprawozdaniu swem zaleca nacjonalizacje ziemi, zwiększenie płac robotników rolnych, utworzenie banku, który udzielałby pożyczek przedsiebiorstwom spółdzielczym, wreszcie zmonopolizowanie przez państwo importu zboża, mąki i mięsa.

SPRAWA BEZROBOCIA.

LONDYN, 5 lutego. (Pat.) — Przedmiotem szczególnych rozważań rządu jest sprawa bezrobocia i płynąca stąd konieczność podniesienia produkcji oraz środków komunikacyjnych imperjum.

MAC DONALD PRZED PARLAMENTEM.

LONDYN, 5 lutego. (Pat.) Pierwsze wystąpienie nowego rządu w parlamencie nastąpi we wtorek przyszłego tygodnia. Ustalono, że na wtorkowem posiedzeniu parlamentu, król nie wygłosi żadnego przemówienia.

DOKOŁA KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ.

LONDYN, 5 lutego. (AW). — „Westminster Gazette" potwierdza wiadomość, że na wtorkowem posiedzeniu parlamentu angielskiego premier Mac Donald złożył już wniosek o zwołaniu konferencji międzynarodowej.

Przed posiedzeniem Mac Donald przyjał na audjencji ambasadora niemieckiego w Paryżu i informował się, jak przyjętym będzie projekt konferencji w Paryżu.

POINCARE CHCE POMÓWIĆ Z MAC DONALDEM.

LONDYN, 5 lutego. (Pat). — „Westminster Gazete" zamieszcza wiadomość, jakoby Poincare zaprosił Mac Donalda do Paryża w celu omówienia z nim kwestji interesujacych oba kraje.

SEPARATYZM HANNOWERU.

BERLIN, 5 lutego. Gabinet Rzeszy obradował dziś nad sprawa inicjatywy, podjetej w Hannowerze w sprawie oderwania się Hannoweru od Prus. Gabinet Rzeszy postanowił zezwolić na odbycie się plebiscytu w Hannowerze w 14 dni po wyborach w Hannowerze do parlamentu Rzeszy.

POWSTANIE W TYBECIE.

LONDYN, 5 lutego. (Pat.) „Daily Telegraph" donosi z Kalkuty, że w Tybecie wybuchło powstanie kast uprzywilejowanych przeciwko Dalaj Lamie.

Według informacji tegoż dziennika, Dalaj Lama zbiegł.

Opinja pomniejszych dyplomatów.

MOSKWA, 5 lutego. (A. W.) — „Izwiestja" zamieszczają wywiady u członków korpusu dypl.:

„Dyplomaci omawiają znaczenie uznania sowietów przez Anglję. Poseł Afganistanu w Moskwie oświadczył, że w uznaniu sowietów przez Anglję widzi pierwszy realny krok do zaprowadzenia spokoju na Wschodzie. Dotyczy to przedewszystkiem Afganistanu, gdzie były specjalne tarcia angielsko - sowieckie. Poseł estoński, Birk, podkreśla, że data uznania sowietów przez Anglję zbiega sie z dniem uznania sowietów przez Estonję w 1920 roku. Poseł estoński zaznacza przytem, że Estonja była pierwszem państwem europejskiem, które uznało sowiety. Poseł litewski, Ozols, pisze, że uznanie sowietów przez Anglję wkłada na Rosje sowiecką poważne obowiązki. Jeżeli sowiety beda się liczyć z interesami państw burżuazyjnych, może nastąpić poważna epoka w stosunkach pomiedzy S. S. S. R. a państwami zachodniemi.

Rodzina przy zwłokach Lenina.

Cziczerin dziękuje za kondolencje

WARSZAWA, 5 lutego. (Pat.) Charge d'affaires Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie p. Kazimierz Wyszyński otrzymał z komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych notę następującej treści:

„Do Pana Kazimierza Wyszyńskiego, charge d'affaires Rzplitej Polskiej.

Panie charge d'affaires! Mam zaszczyt prosić Pana o zakomunikowanie rządowi polskiemu gorącej wdzięczności S. S. S. R. za wyrażenie z powodu śmierci Lenina, przewodniczącego rady komisarzy ludowych, współczucia. Korzystam ze sposobności, Panie charge d'affaires, aby załączyć wyrazy mego poważania.

(—) Cziczerin.

Nad zwłokami prez. Wilsona

Ceremonjał pogrzebowy.

LONDYN, 5 lutego. (PAT). — Z Waszyngtonu donosza, że pogrzeb Wilsona odbedzie sie jutro, t. j. dnia 6 b. m. Ceremonjał pogrzebowy rozpocznie sie nabożeństwem w kaplicy betleemskiej. Trumna ze zwłokami spocznie tymczasowo w podziemiach katedry.

PARYŻ, 5 lutego. (Pat.) Pisma donosza z Waszyngtonu, że wdowa po Wilsonie nie przyjęła propozycji pochowania zwłok na koszt państwa. Pogrzeb Wilsona ma się odbyć w sposób możliwie najskromniejszy.

LONDYN, 5 lutego. (AW). — Zwłoki zmarłego prezydenta Wilsona złożone zostaną w podziemiach budujacej sie katedry św. Piotra i Pawła w Moun Saint Albans, w pobliżu Waszyngtonu. Nowa katedra podobna jest do londyńskiego opactwa w Westminster.

WASZYNGTON, 5 lutego.(Pat) W związku ze śmiercią b. prezydenta Wilsona prezydent Coolidge zarządził 30-dniową żałobę w całej Polski. Imię prezydenta Wilsona zostanie na zawsze w sercach wszystkich polaków".

Dalsze kondolencje.

WARSZAWA, 5 lutego. (Pat). Prezydent rady ministrów przesłał na rece sekretarza stanu Stanów Ziednoczonych Ameryki Hughesa nastepujaca depesze z powodu śmierci b. prezydenta Wilsona:

„Wzruszony do głębi śmiercią wielkiego obywatela Stanów Ziednoczonych, b. prezydenta Wilsona, którego zasługi dla sprawy jej niepodległości Polska nigdy nie zapomni, pozwalam sobie przesłać wyrazy najgłebszego współczucia w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej".

(—) Wł. Grabski.

WARSZAWA, 5 lutego. (Pat). Pan marszałek sejmu wystosował do małżonki zmarłego b. prezydenta Wilsona depesze kondolencyjna następujacej treści:

„W imieniu sejmu Rzeczypospolitej wyrażam Pani głebokie współczucie z powodu straty, jaka Pania dotknęła. Ból z powodu śmierci Wilsona pomnaża u nas jeszcze wspomnienie szlachetnej i energicznej akcji, która był rozwinał na korzyść wskrzeszenia

PRAGA, 5 lutego. (Pat). Prezydent Massaryk wysłał do wdowy po b. prezydencie Wilsonie telegram kondolencyjny. Prezydent Massaryk wysłał jednocześnie do prezydenta Stanów Ziednoczonych Coolidge depesze nastepujaca:

„Opłakujemy śmierć wielkiego idealisty, który był prawdziwym amerykaninem, gorącym protagonista demokratycznych ideałów amerykańskich, a którego wiara w ludzkość była niewzruszona. W imieniu republiki czechosłowackiej wyrażam najszczersze wyrazy współczucia i sympatji zarówno dla Pana, jak i dla Pańskiego rządu oraz narodu amerykańskiego. Żywimy głeboka wdzięczność dla Wilsona, jak również i dla narodu amerykańskiego za szlachetna pomoc, jakiej nam udzielono w czasie wojny oraz w czasie konferencji pokojowej w sprawie przywrócenia naszej wolności. Ponadto zaś osobiście opłakuję stratę prawdziwego przyjaciela".

Dwuletnia służba wojskowa uchwalona

Wczorajsze posiedzenie sejmu.

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telefonem od nasz. sejm. sprawozd.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu zakończono rozprawy i głosowanie nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wynik parodniowej dyskusji nad terminem służby wojskowej, jak łatwo było przewidzieć okazał się zwycięskim dla projektu rządowego. Ilość głosów oddanych za poprawką posła Liebermanna o skrócenie terminu służby do 12 miesięcy była tak nieznaczna, że nie sprawdzano nawet głosowania przez drzwi. Ten sam los spotkał wszystkie poprawki i projekt wyszedł z sejmu w absolutnie niezmienionej postaci.

Pozatem na porządku dziennym nie było żadnych spraw, które budziłyby większe zainteresowanie.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia

KU CZCI PREZYDENTA WILSONA.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Wilsona.

„Panowie posłowie! Dnia 5 lutego umarł Tomasz Woodrow Wilson. Jeśli wiadomość o śmierci tego wielkiego obywatela Stanów Zjednoczonych, wielkiego męża stanu i uczonego poruszyła świat cały, to szczególniej silnem a bolesnem echem musiała się odbić w Polsce, nazwisko zmarłego bowiem wiąże się w sposób nierozerwalny z odbudową naszej niepodległości. Wilson był tym, który w chwili największego natężenia wojny, w chwili, kiedy losy wojny się ważyły to na jedną, to na drugą stronę, kiedy sprawą polską szermowano na gruncie międzynarodowym ze stanowiska taktycznego, proklamował, jako prezydent Stanów Zjednoczonych, w swem orędziu do senatu dnia 22 stycznia 1917 r. w sposób zdecydowany konieczność odbudowania Polski. W rok później, 8 stycznia 1918 r., formułując w swych 14 punktach zasady, na których ma być zbudowany pokój, punkt 13 poświęcił sprawie Polski, stwierdzając konieczność odbudowy państwa polskiego i zapewnienia mu dostępu do morza. Postanowienia traktatów powołujących Polskę do życia państwowego są rozwinięciem 13 punktu Wilsona. Fakt ten pozostanie na wieki zapisany w sercach polaków, a imię Wilsona będzie wymawiane z czcią przez pokolenia. Sejm, jako reprezentacja narodowa w dniu dzisiejszym składa u trumny zmarłego wyrazy głębokiego żalu i wdzięcznego wspomnienia. W imieniu sejmu przesłałem pani Wilson wyrazy współczucia".

Następnie na znak żałoby zarządzono 10-minutową przerwę.

Koniec „wojowniczej" dyskusji.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

POSEŁ ZAMORSKI TŁOMACZY ULGI DLA INTELIGENCJI.

Zabrał głos sprawozdawca poseł Zamorski, zauważając, że twierdzenie, jakoby inteligencja wskutek półtorarocznej służby korzystała z przywilejów, nie jest słuszne, gdyż podczas tego czasu inteligenci powinni złożyć egzamin na oficera rezerwy, zaś po zwolnieniu, jako oficerowie rezerwy, odbywają w szeregach ćwiczenia, razem więc służą 114 tygodni, gdy zwykły szeregowiec służy dwa lata, t. j. 118 tygodni. Różnica więc jest znikoma. Ponieważ jednak chodzi o zachęcenie młodzieży do ubiegania się o stopień oficerów rezerwy, więc czyni się jej udogodnienia, mianowicie rozkłada 18 i pół miesięcy służby na okres 15 miesięcy i 3 i pół miesiąca, co pociąga za sobą stratę tylko jednego roku studjów. Gdyby nie to udogodnienie, to przecież student mógłby sobie wyliczyć, że nie korzystając ze swego cenzusu naukowego i dając się wziąć do wojska ze względu na swój intelekt, prędko osiągnie wyszkolenie i na podstawie ustawy będzie mógł być przedwcześnie urlopowany. Krytykowano również ulgi dla włościan drobnych gospodarzy. Ustawa przewiduje je tylko dla jedynych właścicieli małych gospodarstw rolnych. Co do prawa odwoływania się od orzeczeń komisji poborowych, to uważałbym je za bardzo szkodliwe, bo każdy poborowy, uznany za zdolnego, czyniłby kroki prawne przeciw temu orzeczeniu w nadziei, że komisja odwoławcza znajdzie w nim jakieś braki.

W głosowaniu odrzucono poprawki posłów Królkowskiego, Liebermanna i Kościałkowskiego o skrócenie czasu służby wojskowej odpowiednio do 6, 12 i 18 miesięcy. Przyjęto poprawkę posła Kościałkowskiego do art. 6, aby cudzoziemcy, którzy uzyskali obywatelstwo polskie, obowiązani byli stawić się raz do poboru w najbliższym terminie urzędowania komisji poborowej. Odrzucono proponowane przez posła Wędziagolskiego i Liebermana powierzenie komisjom rzeczoznawców funkcji instytucji odwoławczej. Poprawkę posła Langera o skreślenie ulg dla mających cenzus naukowy odrzucono, przyjęto natomiast poprawkę posła Załuski, przewidującą półtoraroczną służbę w tych samych wypadkach. Odrzucono między innemi poprawkę do art. 73, przewidującą obowiązujące zgłaszanie się rezerwistów na wezwanie władz wojskow. oraz w głosowaniu imiennem odrzucono poprawkę do art. 95 i 98, zastępującą w tych artykułach karę śmierci karą dożywotniego ciężkiego więzienia, oraz po przyjęciu całego szeregu poprawek formalnych, stylistycznych i redakcyjnych ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

O PRAWA ŻYDÓW.

Przystąpiono do nagłości wniosku posła Hartglassa w sprawie przepisów ustawowych, ograniczających uprawnienia żydów w b. zaborze rosyjskim.

Nagłość wniosku uzasadniał poseł Hartglass.

W głosowaniu nagłość odrzucono i wniosek jako zwykły odesłano do komisji.

ECHA KRAKOWSKICH ROZPORZĄDZEŃ.

Następnie poseł Perl (P.P.S.) uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie umieszczania dat na rozporządzeniach władz rządowych. Poseł Perl nadmienił, że nie ma nic przeciw temu, aby komisja prawna zastanowiła się przy rozpatrywaniu jego wniosku również nad innemi sprawami, dotyczącemi urzędowych rozporządzeń.

W głosowaniu nagłość odrzucono 125 głosami przeciw 120 i wniosek jako zwykły odesłano do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w piątek o godz. 4 po południu.

NOWY MINISTER PRACY.

WARSZAWA, 5 lutego. (Pat.) Dzisiejszy „Monitor" ogłosił dekret pana prezydenta Rzeczypospolitej, zwalniający ze stanowiska ministra pracy p. Ludwika Darowskiego. Jednocześnie „Monitor" ogłosił dekret, powierzający kierownictwo tego ministerstwa pod sekretarzowi stanu, p. Gustawowi Simonowi.

O DACH NAD GŁOWĄ.

Szczegóły nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Co mówi poseł dr. Sommerstein?

Celem dokładnego zobrazowania sprawy mieszkaniowej, podajemy poniżej informacje członka komisji prawniczej, posła dr. Sommersteina:

Należy stwierdzić, że prasa, bez względu na odcień polityczny, nie doceniła należycie wagi problemu mieszkaniowego i bądźto zagadnienie wagi pierwszorzędnej zupełnie ignoruje, bądź też co gorsza, przynosi wiadomości nieścisłe, które zupełnie dezorientują szerokie warstwy zainteresowanych. Temu stanowi rzeczy przypisać należy też słabe zainteresowanie szerokiej publiczności dla zagadnienia.

Projekt ustawy o ochronie lokatorów został już prawie, że w zupełności uchwalony w trzeciem czytaniu na komisji prawniczej, a na czoło wybijają się obecnie dwa problemy:

1) Problem dachu nad głową, streszczający się w granicach dopuszczalności wypowiedzenia.

2) Swoboda umów i wysokości czynszów ustawowych.

W sprawie pierwszego zagadnienia stwierdzić należy, że projekt nietylko nie pogarsza dotychczasowego stanu, ale w niektórych postanowieniach ochronę lokatora nawet utwierdza, względnie rozszerza. W szczególności, o ile zaleganie z czynszem stanowiło w poprzedniej ustawie przyczynę wypowiedzenia w wypadku niezapłacenia choćby jednej raty czynszowej, projekt przewiduje możliwość wypowiedzenia dopiero na wypadek zalegania dwiema bezpośrednio po sobie następującemi ratami czynszowemi, a to mimo upomnienia właściciela.

Nie uzyskał natomiast większości wniosek koła żydowskiego, który przyjdzie pod obrady plenum, jako wniosek mniejszości, by w wypadku niezawinionej przez lokatora niemożności płacenia (bezrobocie, nędza), zaleganie z komornem nie prowadziło do wyrzucenia lokatora z jego ciężkiej sytuacji na bruk.

Skreślono z projektu przyczynę wypowiedzenia mieszkania dla własn. potrzeby właściciela, wzgl. jego rodziny, wprowadzono natomiast w interesie lokatorów, pozbawionych mieszkania, możliwości wypowiedzenia lokatorowi, który dysponuje dwoma mieszkaniami, jak również zezwolono na bezpłatną zamianę mieszkań, przyczem wobec zniesienia ustawy rekwizycyjnej miano na oku umożliwienie urzędnikom uzyskania mieszkania w razie przeniesienia służbowego.

Bardzo niebezpieczne postanowienia mieścił w sobie pierwotny projekt dla lokatorów, mieszkających w realnościach, należących do skarbu państwa, względnie instytucji samorządowych, przewidując w interesie tych właścicieli możliwość wypowiedzenia bez żadnego ograniczenia. Dzięki szeregowi wniosków, zgłoszonych w tej sprawie zasada pierwotna utrzymana została jedynie w odniesieniu do budynków państwowych, zajmowanych przez wojsko (a to w interesie obrony państwa) oraz do budynków kolejowych, położonych bezpośrednio w obrębie stacji względnie linji kolejowej.

Poza tymi dwoma wyjątkami, skarb, względnie samorząd, musi w wypadku wypowiedzenia dostarczyć lokatorowi zamiennego pomieszczenia, odpowiadającego jego potrzebom i podlegającego ochronie lokatorów.

Ponieważ wyjęcie częściowe budynków skarbowych i samorządowych z pod ochrony lokatorów spotęgować musi głód mieszkaniowy oraz ze względu na zamierzoną redukcję urzędów i na zbyt ekspansywne rozmieszczenie biur rządowych w prywatnych budynkach, postawiło koło żyd. wniosek na wyjęcie skarbu wzgl. samorządu, jako lokatora, z pod ochrony. Wniosek ten, nie uzyskawszy większości, będzie zgłoszony na plenum.

Nową przyczynę wypowiedzenia przewidywał projekt w tym wypadku, gdy właściciel, dla wybudowania ubikacji mieszkalnych, chce usunąć lokatorów z ich lokali zarobkowych. Wniosek ten krył w sobie duże niebezpieczeństwo specjalnie dla drobnych kramów i warsztatów rzemieślniczych i mógł stanowić punkt wyjścia do wielkich nadużyć i obejścia ustawy oraz wymuszenia wysokich czynszów pod pozorem zamierzonej budowli. Ustęp ten wywołał omal, że najdłuższą dyskusję i ostatecznie przyjęta została redakcja, wedle której właściciel może tylko wtedy usunąć lokatora z jego jedynego lokalu zarobkowego, jeżeli mu dostarczy zamiennego pomieszczenia, odpowiadającego jego potrzebom i podlegającego ochronie lokatorów.

W sprawie podnajmu projekt zrównuje w zupełności sublokatora z lokatorem: lokator może tedy wypowiedzieć sublokatorowi tylko z tych przyczyn, które obowiązują w stosunku właściciela do lokatora, a jedynie z powodu ściślejszego współżycia lokatora z sublokatorem, dla uniknięcia tragicznych nieraz zatargów na tle rodzinnem, umożliwiono lokatorowi usunięcie sublokatora bez żadnej przyczyny ustawowej, ale za dostarczeniem mu odpowiedniego innego pomieszczenia. Zapobieżono także często dotychczas praktykowanej zmowie lokat. z właścicielem dla usunięcia sublokatora drogą fikcyjnego wypowiedzenia. W myśl projektu sublokator musi być przypozwany do procesu między właścicielem, a lokatorem, a ponadto, w myśl samej ustawy, we wszystkich wypadkach zgaśnięcia głównego najmu sublokator pozostaje w zajmowanem pomieszczeniu, a sąd może tylko ograniczyć ilość ubikacji, które ma nadal zatrzymać w miarę istotnej potrzeby. Ochrona sublokatora nie jest jednak zupełna i może ją uczynić iluzoryczną dalsze postanowienie ustawy, wedle którego lokator może z góry w pisemnej umowie podnajmu zastrzec sobie możliwość wypowiedzenia z powodu pewnego w przyszłości nastąpić mogącego zdarzenia (przyrost w rodzinie, przyjazd członka rodziny, małżeństwo i t. d.).

Ciekawe postanowienia zawiera projekt w razie śmierci lokatora.

O ile chodzi o mieszkanie, obejmują w miejsce zmarłego mieszkanie nie dziedzice, ale te osoby, które przed śmiercią ze zmarłym stale mieszkały, o ile nie miały innego mieszkania w chwili śmierci. O ile chodzi o lokale zarobkowe, to prawo najmu przechodzi bezwzględnie na dziedziców.

W związku z prawem eksmisji wypada też zaznaczyć, że projekt przewiduje moratorium mieszkaniowe, t. j. odroczenie wykonania wyroku sądowego, nakazującego usunięcie lokatora. Projekt przewidywał te ulgi jedynie jednak na okres dwumiesięczny w odniesieniu do mieszkań conajwyżej dwuizbowych, a podmiotowo jedynie dla bezrobotnych robotników. W myśl poprawki moratorjum rozszerzone zostało na okres trzech miesięcy dla mieszkań do 3 pokoi i nietylko dla pracowników fizycznych, ale i umysłowych.

W związku z poruszonem zagadnieniem należy wspomnieć o dwu ważnych szczegółach, dotyczących urzędu rozjemczego, jako instytucji, rozpatrującej sprawy wypowiedzenia.

W szczególności zapewniona została równomierna reprezentacja obu czynników (właścicieli i lokatorów) wprowadzeniem nowego postanowienia, że w skład delegatów lokatorów do urzędu wchodzić mogą jedynie tacy lokatorowie, którzy nie mają własnych realności.

Zarazem został uproszczony tok postępowania w ten sposób, że od orzeczenia urzędu rozjemczego przysługuje jedynie odwołanie do sądu okręgowego (w miejsce dotychczasowego sporu sądowego w trzech instancjach).

Nowe stawki komornego od 1 kwietnia 1924 r.

Sejmowa komisja prawnicza ustaliła ostatecznie nowy sposób podwyżki czynszu za mieszkania, który oczywiście przejść jeszcze musi przez uchwałę sejmu i senatu zanim się stanie ustawą. W każdym jednak razie obowiązywać będzie dopiero od 1 kwietnia b. r. i obecnie norm tych stosować nie wolno.

Ustalono przedewszystkiem następujące kursy przeliczenia walut przedwojennych: 100 rb. — 266 fr. zł.; 100 mk. — 123 fr. zł.; 100 kor. — 105 fr. zł.

Do czasu wprowadzenia złotego, jako wyłącznego środka płatniczego, komorne będzie opłacane według kursu franka waloryzacyjnego. Komorne, o ile tego zażąda lokator, ma być płacone w ratach miesięcznych.

Wysokość pierwszych stawek komornego ustalono w stosunku do komornego z czerwca 1914 r. w wysokości następującej:

5 procent od mieszkań jednopokojowych;

10 procent od mieszkań 2 — 3 pokojów;

15 procent od mieszkań 4 — 6 pokojów, oraz sklepów, pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które płacono przed wojną rocznie niemniej niż 600 rb., 1200 mk., lub 1500 koron.

20 procent od 7 pokojów;

25 procent od sklepów i innych pomieszczeń przemysłowo handlowych, których komorne przed wojną wynosiło więcej niż 600 rb.;

50 procent od budynków fabrycznych i innych pomieszczeń.

Stawki te wzrastać będą od 1 lipca r. b. o 4 procent kwartalnie, a od 1 stycznia 1925 r. wzrost wynosić będzie 6 procent kwartalnie.

Prócz tego lokatorzy opłacać będą jak dotychczas świadczenia dodatkowe.

Pozatem komisja uchwaliła dopuszczalność wolnych umów, wyłączając jednakże mieszkania do 4-ch pokojów włącznie.

Do czasu dzban wodę nosi...

WARSZAWA, 5 lutego. (Pat.) Wobec sprostowania przez gen. Sikorskiego za pośrednictwem P. A. T. wiadomości, podanej w nr. 27 z dnia 1 lutego r. b. „Kurjera Poznańskiego" o istnieniu organizacji konspiracyjnej, związanej z jego nazwiskiem, komisarjat rządu m. Warszawy pociągnął do odpowiedzialności karnej z art. 253 kod. karn. redaktorów „Gazety Warszawskiej" i „Gazety Porannej" za przedrukowanie w dniach 4 i 5 lutego r. b. artykułu p. t. „Strażnica, organizacja konspiracyjna gen. Sikorskiego".

Wyjazd min. Zamoyskiego.

PARYŻ, 5 lutego. (PAT). Dziś o godz. 1 minister Zamoyski opuścił Paryż, żegnając na dworcu przez dyrektora protokułu dyplomatycznego de Fouquieres, reprezentującego Poincarego, marszałka Focha, gen. Le Rond, ministrów pełnomocnych Czechosłowacji i Estonji, członków poselstwa polskiego oraz licznych reprezentantów kolonji polskiej.

Zatarg w przemyśle zlikwidowany.

Minimum robotnika podwórzowego 2,65 złotych.

Nowe propozycje przemysłowców.

W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu odbywały się konferencje między pośrednikami z ramienia rządu, a przedstawicielami związków robotniczych i związków przemysłowych.

Przed południem jeszcze przemysłowcy oświadczyli przedstawicielom rządu, że wycofują swój cennik zwaloryzowany na zasadzie płac przedwojennych, nie chcąc utrudniać rokowań przez stwarzanie pozornych faktów dokonanych.

W dalszym ciągu jednak przemysł opowiada się za waloryzacją płac i wyrażenie ich w jednostce obliczeniowej równej złotemu frankowi, notowanemu na giełdzie w Warszawie.

Waloryzacja ta jednak może być w ten sposób przeprowadzona, że zwaloryzowane zostaną stawki podstawowe cennika obecnego opracowanego w roku 1919 przy współudziale przedstawicieli związków robotniczych i przemysłowców.

Zdaniem bowiem przemysłowców, robotnicy najbardziej czuli się dotknięci, że zwaloryzowany cennik, ustalony przez przemysłowców i zakomunikowany związkom oraz poszczególnym firmom, był kopią cennika przedwojennego, ustalonego przez samych tylko przemysłowców, a po wojnie przez robotników obalonego.

W cenniku obecnym stawka podstawowa, od której wyprowadza się zarobki poszczególnych kategorji robotników jest stawka robotnika podwórzowego, wynosząca 25 marek.

Przy waloryzacji należałoby zatem zwaloryzować przedewszystkiem tą stawkę, a następnie w drodze dalszej już współpracy przedstawicieli związków robotniczych i przemysłowych wyprowadzić z tej stawki wszelkie inne kategorie zarobków.

Przemysłowcy ze swej strony zaproponowali zwaloryzowanie wspomnianej stawki 25-markowej w cyfrze 2.45 złotych równych frankowi złotemu na giełdzie warszawskiej.

Kontrpropozycje robotników.

Następnie odbyli przedstawiciele rządu konferencje z robotnikami i zakomunikowali im stanowisko przemysłowców.

Na tej konferencji robotnicy oświadczyli, że zrzekają się swego pierwotnego żądania zastosowania podwyżki wskaźnikowej i zasadniczo godzą się na waloryzację. Jako cyfrę zwaloryzowanej stawki robotnika podwórzowego wysunęli robotnicy 3.06 złotego, równego frankowi podatkowemu z zastosowaniem od dnia 14 stycznia r. b.

Propozycje te zostały przedstawione przemysłowcom i około godziny 7 wieczorem doszło do konferencji wspólnej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta.

P. Klott precyzuje żądania stron

Zagajając tą konferencję, p. Klott streścił rezultaty, do jakich doprowadziły dotychczasowe rokowania. Stwierdził, że przemysłowcy uważają pierwotny swój cennik za nieistniejący, że zaproponowali 2.45 złotego, jako stawkę podstawową, równającą się stawce 25-markowej dotychczasowego cennika, który nadal ma być ściśle utrzymany i że zgodzili się na obliczanie zarobków podług franka waloryzacyjnego, a nie giełdowego.

Do uzgodnienia pozostaje wobec tego tylko sama wysokość stawki i termin jej zastosowania. Przemysłowcy **godzą się na termin 14 stycznia o ile stawka nie zostanie podniesiona**, gdyby jednak została podniesiona bezwarunkowo domagać się będą zastosowania terminu 4 lutego, jako początkowego dla stosowania nowych płac.

Po tem oświadczeniu rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, a z ramienia przemysłu dr. Barciński. Dyskusja prowadzona była w sposób wysoce rzeczowy i nacechowany zrozumieniem powagi sytuacji, bez żadnych demagogicznych zwrotów i klasowych argumentów, mimo, że na sali była dość liczna galerja delegatów poszczególnych związków. Przemówień słuchano z niesłabnącem ani na chwilę zainteresowaniem, zwłaszcza przemówień d-ra Barcińskiego, pp. Kazimierczaka i Szczerkowskiego, oraz końcowego przemówienia p. Ulanowskiego, przedstawiciela ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Opinja związku „Praca“

Pierwszy zabrał głos p. Kazimierczak i odpowiadając na przedstawiony przez p. Klotta stan rokowań oświadczył, że robotnicy przedewszystkiem chcieliby usłyszeć, jaką stawkę proponują przemysłowcy, w razie stosowania nowego cennika od dnia 4 lutego.

Na to p. Barciński oświadczył, że stawka ta określona została na 2.60, a to przy pełnem uwzględnieniu relacji kursowej (frank waloryzacyjny w dniu 15 stycznia wynosił 1910 tysięcy, a obecnie 1830 tysięcy).

Na to p. Kazimierczak oświadczył, że związek jego, będąc zasadniczo skłonny do polubownego załatwienia zatargu, zgodziłby się nawet na przesunięcie terminu stosowania nowego cennika do dnia 4 lutego, jednakowoż tylko pod tym warunkiem, że stawka określona zostanie w wysokości 3.06 złotych.

Gdyby zaś nowy cennik miał być zastosowany od dnia 14 stycz n.a, to stawka nie mogłaby być niższa od 3.60 franków.

Na ustępstwa robotnicy pójść nie mogą, gdyż w ustępstwach poszli już i tak zbyt daleko, zrzekając się wskaźnika i narażając się na ryzyko, że kurs złota się obniży lub utrzyma na jednym poziomie, a drożyzna wzrastać będzie nadal.

Klasowcy mówią gorzkie prawdy

Poseł Szczerkowski w dłuższem przemówieniu przypomniał raz jeszcze sprawę pierwszego cennika, jaki ustalili przemysłowcy bez udziału robotników, kopjując cennik przedwojenny, przez co przedewszystkiem obalili jedną zdobycz robotnika, jaką był a raczej jest właśnie cennik obecny, a następnie popełnili przez to akt nielojalności wobec robotników i narazili na szwank możliwość utrzymania dalszych dobrych stosunków między temi dwoma organizacjami społecznemi, jakiemi są z jednej strony związki robotnicze, a z drugiej związki przemysłowców. Następnie wskazując raz jeszcze na bardzo poważne ustępstwa, jakie poczynili robotnicy, zrzekając się przedewszystkiem wskaźnika, a następnie przyjmując zasadę waloryzacji, bez gwarancji drożyźnianej, stwierdził, że robotnik łódzki stwarza precedens, który gdzieindziej może w bardzo przykry sposób odbić się na robotnikach, zachęcając przemysłowców do pójścia tą samą drogą. Robotnik zatem w wysokim stopniu wyczuwa ogólne położenie gospodarcze państwa i bynajmniej nie stwarza nowych trudności.

„Praca“ powraca do głosu

Następnie jeden z mówców związku „Praca“ stwierdził bardzo ważny szczegół, a mianowicie, że propozycja przemysłowców, wyrażająca się w stawce 2.60 złotych z dniem 4 lutego odbiega na niekorzyść robotników od stawek, jakie sami przemysłowcy zaproponowali w swym cenniku pierwszym, w którym robotnik najniższej kategorji przy różnych zajęciach otrzymywać miał 2.76 do 3.06 złotych dziennie. Przemysłowcy zatem, anulując swą pierwotną propozycję, zdaniem mówcy nietylko że nie uczynili ani jednego kroku naprzód na spotkanie żądań robotniczych, ale przeciwnie cofnęli się bardzo znacznie. Robotnicy, godząc się na 3.06 złotego dla robotnika podwórzowego, nie żądają niczego więcej, niż kilka dni temu sami przemysłowcy dawali, a nawet rezygnują do pewnego stopnia z korzyści tego cennika, wyrażając skłonność do przyjęcia późniejszego terminu wejścia w życie tej stawki.

Chadecja się solidaryzuje

W podobny sposób argumentował przedstawiciel związków chrześcijańskich i nakoniec stwierdził, że związek jego bezwzględnie na propozycje przemysłu się nie zgodzi.

Dr. Barciński tłomaczy się

Głos zabrał z kolei dr. Barciński, na żądanie p. Klotta, by wyjaśnił poruszone sprzeczności między propozycja obecną, wysuniętą przez przemysłowców, a opublikowanym przez nich uprzednio cennikiem zwaloryzowanym.

W przemówieniu swem dr. Barciński przedewszystkiem odpowiedział posłowi Szczerkowskiemu na zarzut nielojalności związku przemysłowców w stosunku do związkowo - robotniczych. Zdaniem p. Barcińskiego o nielojalności mowy być nie może. Przemysł znajdował się w sytuacji przymusowej. Z jednej strony groziła ustawa wskaźnikowa, której interpretacje opublikowało już ministerstwo pracy i opieki społecznej, a z drugiej wskaźnik za pierwszą połowę stycznia czynił niemożliwą egzystencję przemysłu.

Nic dziwnego, że przemysł przeprowadziwszy poprzednio dwie konferencje z robotnikami bez rezultatu, musiał uciec się do jedynego środka samoobrony, jaki mu pozostawał, t. j. do zastosowania cen złotych z roku 1914, by w ten sposób uniknąć konsekwencji prawnych w razie gdyby ustawa wskaźnikowa poczęła obowiązywać od dnia 15 stycznia.

Przyjęto zaś cennik przedwojenny, gdyż ten nadawał się jedynie do szablonowego przeliczenia go na złote i odpowiadał literze i duchowi ustawy wskaźnikowej, która mówi o zarobkach z czerwca 1914 r.

Dr. Barciński podkreślił, że nie leżało w intencji przemysłowców obrażanie powagi zrzeszenia robotników, lecz postępek ich był jedynie aktem samoobrony, podyktowany bezwzględną koniecznością. Związki robotnicze o decyzji przemysłu zawiadomione były przez związek przed poszczególnymi zakładami fabrycznymi, a w liście odnośnym podkreślono, że przemysł nie wie, czy przy zastosowaniu go będzie mógł utrzymać dotychczasowy stan zatrudnienia.

Jeżeli chodzi o różnice, to są one tylko pozorne. Typu robotnika podwórzowego naogół przed wojną nie znano, a tem mniej nie wyprowadzano z jego stawki wynagrodzenia innych kategorii. Jeżeli w pierwotnym cenniku stawka robotnika podwórzowego wynosiła 3.06 najwyżej, to zato inne stawki nie były do niej przystosowane i procentowo były niższe. W sumie powiększenie kosztu robocizny przy jednym i drugim cenniku jest jednakowe, gdyż to co traci robotnik podwórzowy, zyskuje inny, przez utrzymanie stosunku zarobków podług cennika z roku 1919.

Wkońcu dr. Barciński zaznaczył, że granica do jakiej posunął się przemysł, jest ostateczna i dalej pójść nie może.

Minęły bowiem czasy, gdy targowano się o procenta, a ani jedna ani druga strona nie wiedziała w chwili targu ile da ani ile otrzyma, operowano bowiem marką polską, podlegającą najskrajniejszym wahaniom. W tym wypadku o targach mowy być nie może, **gdyż stawki obecne bezwzględnie są stałe i zmianie nie ulegną, choćiażby ceny artykułów spadły w możliwie największym stosunku.**

Wyjście poza tą propozycję byłoby dla przemysłu zabójcze i uniemożliwiłoby mu spełnienie swego najmocniejszego postanowienia przetrzymania kryzysu bez dalszej redukcji dni pracy.

Odpowiedź p. Kaźmierczaka

P. Kazimierczak, odpowiadając na zarzut, jakoby robotnicy z cennika pierwotnego wzięli stawkę robotnika podwórzowego, nie badając stawek innych i na niej się opierali, stwierdza, że kalkulacja robotników była inna.

Przyjęto stawkę przedwojenną robotnika podwórzowego w wysokości jednego rubla. Do tego doliczono skromnie tylko 15 procent wzrostu poziomu cen w stosunku do przedwojny, czyli osłabienia siły kupna tego rubla i otrzymano zamiast jednego przedwojennego rubla rb. 1.15, co czyni po przeliczeniu na złote 3.06. Procent zaniku siły kupna jest przyjęty w minimalnej wysokości i dlatego robotnicy bezwzględnie na propozycje przemysłu zgodzić się nie mogą. Jeżeli przemysłowcy przyszli na konferencje z postanowieniem z góry ukartowanem, by uczynić ją bezcelową, to lepiej odrazu się rozejść.

Poseł Szczerkowski przypomniał, że przemysł znacznie zyskuje na zniżce ceny węgla i w ten sposób przy dobrych chęciach mógłby uzupełnić stawki zarobkowe do żądanej przez robotników wysokości, w sumie nie tracąc nic, gdyż ubytek kosztów węgla jest większy, niż takie poprawienie płac.

Przemysłowcy skarżą się na ciężkie czasy

Dr. Barciński odpowiedział, że robocizna i tak przewyższa parytet światowy i towary nasze nie w cenie wekslowej wewnętrznej, ale w cenie dolarowej, kalkulowanej dla zagranicy bez doliczania jakichkolwiek premji jest o 45 do 50 procent wyższa od ceny wyrobów czeskich i angielskich. Jeżeli zaś chodzi o węgiel, to zniżka jego ceny jest nic nie znacząca, gdy się zważy, że węgiel nasz jest droższy od niemieckiego dwukrotnie, a znacznie droższy nawet od angielskiego. Musimy, powiedział dr. Barciński, wyjść z okresu dzikiej kalkulacji inflacyjnej i przystosować koszt robocizny u nas do kosztu robocizny na świecie, by ceny naszych towarów mogły konkurować z cenami towarów zagranicznych.

Musimy w naszej kalkulacji uwzględnić ciężary ustawodawstwa społecznego, którego nie mamy zamiaru na tem miejscu atakować i z którem godzimy się jako z faktem dokonanym.

Dlatego też tego co zyskaliśmy na węglu nie możemy natychmiast przepisywać na konto robocizny, gdyż jeszcze wiele takich zysków będzie nam trzeba, by robocizna ta stała się znośnym dla nas ciężarem.

P. Ulanowski w roli medjatora

Po tem przemówieniu zabrał głos delegat ministerstwa pracy i op. sp. p. Ulanowski i w gorących słowach zaapelował do stron, by raz jeszcze naradziły się i konferencji nie zrywały.

P. Ulanowski przedstawił robotnikom, że nie jest całkowicie uzasadnionem, że przemysł żył kosztem państwa w okresie inflacji. Trzeba bowiem wziąść pod uwagę to, że fakt powstania naszego państwa stał się przyczyną pośrednią i bezpośrednią ruiny przemysłu, jaka nam przyszła z powodu wojny, a następnie z powodu odcięcia od jego rynków zbytu i wierzycieli w Rosji. Państwo więc chcąc utrzymać ten przemysł przy życiu musiało utrzymywać, niejako żywić go w początkach sztucznie. Wtedy gdy robotnik już spłacał odrodzonej Rzplitej podatek krwi i mienia, przemysł od tej Rzplitej brał pokarm, brał nawet część tego co państwu dawał robotnik.

Przyszła jednak chwila sanacji, chwila, w której przemysł musi stanąć na własnych nogach, a co więcej spłacić część zaciągniętego długu. Chwila, gdy na przemysł przyszła kolej płacenia podatków, a nawet oddania części majątku. W tej chwili przemysł zwraca się do robotników swoich z wezwaniem pomóżcie mi przetrwać skutki tego uderzenia, jakie zadała mi sanacja skarbu, a równocześnie robotnik, zwraca się do przemysłu z prośbą: Wyrzucając część majątku, by oddać go na cele sanacji, nie wyrzucaj mnie razem z nią na bruk.

W takim momencie zapomnieć trzeba o walce klasowej i antagonizmach i we wspólnym wysiłku trzeba przystąpić do przetrwania ciężkiego okresu. Być może, że tak jak przedtem część ciężarów, jakie poniósł robotnik, ten najlepszy podatnik, szła na przemysł, tak i teraz część jego ofiary pójdzie na rzecz przemysłu, ale tego faktu nic nie jest w stanie zmienić.

Na wniosek mówcy zarządzono przerwę, by dać możność obu stronom do naradzenia się raz jeszcze i ostatecznego zrewidowania swych ustępstw.

„Ostatnia cena przemysłowców“

Po przerwie inspektor Klott zakomunikował robotnikom, że przemysłowcy, jako ostateczną propozycję wymien. 2,65 zł. dla robotnika podwórzowego, płatnych od 15 stycznia. P. Klott dodał, że jest to ostateczne ustępstwo przemysłowców, uczynione pod presją przedstawicieli rządów, i jeżeli robotnicy na nie się nie zgodzą przemysłowcy opuszczą salę obrad i powrócą do propozycji poprzednich. Inspektor Klott pozostawił robotnikom czas na naradzenie się.

Ostateczny rezultat

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że robotnicy przyjęli powyższe propozycje przemysłu, a zatem groźny i przeciągający się zatarg należy uważać za zlikwidowany.

P. P. S. przeciw ustawie o wskaźniku drożyźnianym.

Rozmowa z posłem Ziemięckim.

W ostatnich dniach obóz robotniczy zdradza niedwuznaczne niezadowolenie z obecnego oblicza ustawy wskaźnikowej.

Gdyby nawet sejm odrzucił poprawki wniesione przez senat, nie zdoła jednak zmienić stanowiska klubów robotniczych, które obecnie par force dążą do całkowitego obalenia ustawy. Jest to fakt pierwszorzędnej wagi. Ażeby go należycie oświetlić zwróciliśmy się w tej sprawie do posła Ziemięckiego, który powiedział co następuje:

— Prawdą jest, że w chwili obecnej w stosunku do ustawy wskaźnikowej zajęliśmy stanowisko negatywne. Źródłem tego jest brzmienie pierwszego ustępu drugiego artykułu ustawy, który głosi, że w tych kategorjach płac, które osiągnęły równię przedwojenną przymus stosowania wskaźnika nie obowiązuje.

Na tem oparli obecne swe stanowisko przemysłowcy. Tymczasem w chwili obecnej okazało się, że przestrzeń, która dzieli większość płac od poziomu przedwojennego jest niewielka, równocześnie jednak drożyzna, aczkolwiek tempo jej nieco osłabło czyni dalsze postępy. Zastosowanie wymienionego artykułu wprowadziłoby pozatem szalony chaos, gdyż cenniki obecne w stosunku do przedwojennych bardzo się różnią swą konstrukcją.

Narazie od oficjalnego i czynnego wystąpienia przeciw ustawie wstrzymaliśmy się, gdyż akcję naszą uzależniamy od opinji centralnej komisji związków zawodowych. Odpowiednią deklarację złożyliśmy ministrowi Darowskiemu, przyczem zaproponowaliśmy wycofanie ustawy. P. Darowski ostatecznej odpowiedzi jeszcze nie udzielił. Chodzi mianowicie o zdecydowanie czy z parlamentarnego i prawnego punktu widzenia jest to możliwe. Gdyby minister pracy zajął stanowisko przeciwne, będziemy dążyli do odwleczenia ostatecznej uchwały. Tem też należy tłomaczyć, że ustawa tu w czasach ostatnich ciągle spadała z porządku dziennego obrad. Stanowisko takie zajęły również kluby N.P.R. i Ch. D.

Ant. W.

* * *

(w) Jak się dowiadujemy, zarówno marszałek Rataj jak i referent ustawy poseł Rusinek zwlekają z postawieniem jej na porządku dziennym do czasu skrystalizowania się w tej sprawie opinji i żądań klubów robotniczych. Te ostatnie oczekują na wyjaśnienie się obecnej sytuacji, co niewątpliwie nastąpi po ostatecznem zlikwidowaniu zatargu w przemyśle włókienniczym.

U progu waloryzacji płac urzędników.

Zbieranie przedwstępnych danych statystycznych

(b) Wydział statystyczny magistratu otrzymał od głównego urzędu statystycznego w Warszawie polecenie ustalenia cen przedwojennych artykułów, wchodzących w rachubę przy obliczaniu budżetu robotniczego.

Po dokonaniu tej pracy odbędzie się w wydziale statystycznym posiedzenie komisji notyfikacyjnej, która ceny te zaakceptuje i przekaże je głównemu urzędowi statystycznemu.

Ustalenie tych cen ma na celu wykazanie wzrostu ich w porównaniu z okresem przedwojennym i będzie miało znaczenie przy waloryzacji płac. Po dokonaniu tych obliczeń przez wszystkie miasta Rzeczypospolitej, ustalone zostaną przeciętne ceny dla wszystkich miast, które posłużą do przeprowadzenia waloryzacji.

Cała Łódź czeka na wynik rokowań włókniarzy.

Nawet losy lekarzy kasy chorych tam się rozstrzygną.

(b) Jak wiadomo, istnieje zatarg między zarządem kasy chorych, a lekarzami z powodu niewypłacenia tym ostatnim podwyżki za pierwszą połowę stycznia.

Onegdaj odbyła się w tej sprawie w kasie chorych ponowna konferencja, na której p. komisarz Giebartowski zaproponował lekarzom zamiast 62 proc. podwyżki tylko 27 pr., a co do dalszych podwyżek, to lekarze mieliby otrzymać 75 proc. tego, co otrzymują włókniarze.

Propozycję tą lekarze odrzucili uważając, iż wpierw winni otrzymać 62 proc. za pierwszą połowę stycznia, a dalsza podwyżka dopiero ma być uzależniona od tego, co otrzymają włókniarze.

Na tem konferencję zakończono. Obie strony oczekują rezultatu konferencji z włókniarzami.

—o—

Ultimatum dla rzeźników.

Albo ceny w dół — albo koza. Na puste gadanie niema czasu.

(b) Mimo tendencji zniżkowej i znacznego spadku cen bydła, cieląt i wieprzy, rzeźnicy łódzcy nie chcą zapomnieć o dobrych czasach i nie obniżyli dotąd cen.

Wobec tego kierownik oddziału walki z lichwą dr. Grabowski wydał podległym sobie organom zarządzenia w tej sprawie.

W myśl tych rozporządzeń wszyscy rzeźnicy, którzy w dniu wczorajszym mimo tendencji zniżkowej nie obniżyli cen, zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności, a wyniki dochodzenia podane będą do wiadomości publicznej.

Jeżeli to prawda, to nieładnie.

Paskarz jest paskarzem, choćby z góry płacił podatek i winien być karany.

(b) Jak się dowiadujemy, przy wymiarze kar administracyjnych, szczególnie zaś w sprawach o przekroczeniu ustawy o zwalczanie lichwy, karanych obecnie do 10 tys. franków złotych, oraz do 3 miesięcy aresztu, jako główną okoliczność łagodzącą wymiar kary, przyjmuje się pod uwagę kwit zapłaconej już dzisiaj ostatniej raty na poczet podatku majątkowego.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pochmurno, opady, temperatura powyżej zera, dość silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Ze stowarzyszenia handlowców polskich, Piotrkowska 108.

Zarząd stowarzyszenia handlowców polskich chcąc ułatwić członkom stow. orjentowanie się w obowiązujących obecnie podatkach, zaprosił p. mecenasa J. Adamowicza celem wygłoszenia referatu w dniu 7 b. m. o podatkach ze szczególnem uwzględnieniem podatku majątkowego i obrotowego. Po referacie odbędzie się dyskusja.

Maskarada na tow. ochrony kobiet.

Jak było do przewidzenia sobotnia maskarada na rzecz tow. ochrony kobiet wywołała ogólne zainteresowanie, szczególnie, że doroczne imprezy ochrony kobiet cieszą się niezwykłą popularnością.

Występ transformisty.

Jak się dowiadujemy transformista O. Marconi wystąpi w swoim najnowszym repertuarze w teatrze „Scala" w niedzielę dnia 10 lutego o godzinie 4 po południu. Prócz programu, obejmującego transformację, spirytyzm, magję i t. p., publiczność będzie miała okazję zobaczenia przebierania się przy przezroczystej dekoracji.

Browarnicy waloryzują płace.

(b) W dniu dzisiejszym odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja między właścicielami browarów, a pracownikami w sprawie zwaloryzowania płac tych ostatnich.

Pracownicy na waloryzację zgadzają się z pewnemi zastrzeżeniami, które prawdopodobnie pracodawcy uwzględnią i zatargu na tem tle nie będzie.

Wybory do kasy chorych

(b) Już w dniu 17 b. m. wyłożone zostaną do przeglądu spisy uprawnionych do głosowania przy wyborach do władz kasy chorych.

Każdy ubezpieczony, jak i pracodawca może w terminie 10-dniowym wnieść reklamację co do wpisania go, lub skreślenia ze spisu wyborców.

Zgodnie z regulaminem w dniu 27 kwietnia odbędą się wybory, które wieczorem zostaną ostatecznie zakończone.

Poczta prawdopodobnie stanieje.

(b) Jak się dowiadujemy, o ile kurs franka waloryzacyjnego w niedzielę, dnia 10 b. m. nie podniesie się, to z dniem 15 lutego nastąpi zniżka taryfy pocztowo-telegraficznej.

Spadek frekwencji na kolejkach dojazdowych.

(b) W związku ze stagnacją w handlu i przemyśle, jak również z powodu wysokiej taryfy, na kolejkach dojazdowych frekwencja znacznie spadła. Podczas, gdy dotychczas oprócz motorowego jeździły dwa wagony dodatkowe, obecnie jadą tylko same motorowe.

Z bruku.

Nóż w brzuchu.

Wieczorem dnia wczorajszego skaleczył na ulicy Zgierskiej nieznany osobnik Stefana Owczarka (Dolna 20) nożem w twarz i w brzuch.

Ciężko ranionemu nałożono opatrunek w lokalu III komisarjatu pol. państw. (p.)

Nieszczęśliwy upadek.

Nauczyciel Wacław Fijałkowski lat 42 upadł na ulicy Radwańskiej, łamiąc sobie lewą nogę.

Po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego pozostawiono go chwilowo w centralnym lokalu kasy chorych przy ulicy Wólczańskiej 225. (p)

Rocznik 1903 do przeglądu i szeregów.

1904, 1905 i 1906 jeżeli chce może mu towarzyszyć

(b) Jak się dowiadujemy, w maju i czerwcu zostaną powołani na komisje przeglądowo - lekarskie poborowi rocznika 1903, który w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zostanie wcielony do szeregów armji w październiku r. b.

Jednocześnie będą poddani przeglądowi ochotnicy r. 1904, 1905 i 1906, którzy winni składać na 2 miesiące przedtem do P. K. U. podania, odpowiednio udokumentowane.

Wymagane są jak wiadomo: zezwolenie rodziców lub opiekunów, oraz zdolność fizyczna do służby, dla ochotników zaś jednorocznych dodatkowo wymagany cenzus naukowy.

—o—

Chleb tanieje.

(b) Do oddziału walki z lichwą zgłoszono nowy cennik chleba, w myśl którego chleb I gatunku kosztuje miljon 150 tys., II gat. 900 tys. mk. i ciemny 800 tys. mk.

Kilo bułek — miljon 140 tys. mk. bułka wagi 87 gr. 100 tys., a wagi 44 gr. — 50 tys. mk.

Magistrat wciąż dąży w górę.

A za nim cena gazu.

(b) Za okres od 26 do 31 stycznia gazownia miejska obliczać będzie 1,000 stóp sześciennych gazu dla prywatnej konsumcji w celu oświetlenia i ogrzewania po 23 miljony mk., a za gaz zużyty dla silników — 20 miljonów. Dla instytucji miejskich — 15 miljonów mk.

Nad czem radzić będą panowie rada?

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 7-go lutego 1924 r., o godz. 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej

Porządek dzienny:

I. Komunikaty

II. Sprawozdania komisji radzieckich: a) komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie: 1) statutu o poborze na rzecz m. Łodzi opłaty za prawo jazdy po mieście; 2) zastosowania stałej jednostki do obliczania opłat, pobieranych przez magistrat za utrzymanie dzieci w miejskich domach wychowawczych; 3) zastosowania stałej jednostki do obliczania opłat za świadczenia inspekcji budowlanej; 4) zastosowania stałej jednostki do obliczania podatku od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi; 5) statutu podatku komunalnego na rzecz m. Łodzi od wydawanych w Łodzi paszportów zagranicznych; 6) pobierania specjalnego dodatku do komunalnego podatku od spirytusu i wyrobów wódczanych na budowę gmachów szkolnych w m. Łodzi; 7) nabycia na rzecz m. Łodzi od p. O. Cymmermana 8 morgów gruntu z majątku Stare Chojny. b) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie: 1) uruchomienia łaźni miejskiej przy ul. Wodnej (wn. r. Schweiga) ref. r. Romanowski; 2) upoważnienia magistratu m. Łodzi do wydania rozporządzenia obowiązującego w przedmiocie dokształcenia młodzieży pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu. 3) Walki z żebractwem, ref. r. ks. Kaczyński. c) Komisji regulaminowo-prawnej w przedmiocie regulaminu obrad rady miejskiej — dyskusja generalna (ref. r. Stypułkowski).

—x—

Nie trzeba karuzeli—kołowacizny i tak dosyć jest wszędzie.

Zamieszkały przy ul. Nawrot 99 Ramocki Stefan zwrócił się do magistratu z prośbą o wydzierżawienie placu miejskiego przy zbiegu ulic Wysokiej i Miedzianej w celu urządzenia tam karuzeli i huśtawki. Sprawa ta była rozpatrywana na ostatniem posiedzeniu delegacji wydziału gospodarczego, przyczem uchwalono odmówić prośbie p. R. ze względu na demoralizujący wpływ, wywierany przez huśtawki i karuzele na młodzież, oraz biorąc pod uwagę, że istnienie karuzeli zakłóca spokój całej dzielnicy.

—o—

TEATR I MUZYKA.

Teatr miejski.

Dziś, t. j. w środę, „Cyd" w premjerowej obsadzie, w czwartek premjera niezwykle wesołej komedji Verneuil'a p. t. „Jabłuszko".

Udział przyjmują pp. Dunajewska, Jarkowska, Rozwadowiczowa, Pawłowski (jednocześnie reżyser), Znicz, Krotke, Komornicki, Rembosz, Mroziński. Nowe dekoracje przygotowują pp. Wodyński i Kudewicz.

Teatr popularny.

Dziś i codziennie aż do wtorku włącznie, przepiękny, silnie fascynujący melodramat w 7 obrazach „Dwie Sieroty", który na wtorkowej premjerze publiczność przyjęła wprost z entuzjazmem.

T. M. M.

Przychylając się do życzenia całego szeregu członków towarzystwa, zarząd T. M. M. przeniósł wieczory piątkowe na czwartki.

Zapowiedziany ogłoszeniem recital p. Karola Szretera, ulubieńca naszej publiczności, odbędzie się zatem w nadchodzący czwartek. Pan Karol Szreter po powrocie ze swego tournee zagranicznego przypomni się zwolennikom jego świetnej gry, poczem wyjedzie do Skandynawji i Włoch na szereg koncertów.

Wieczornica towarzyska T. M. M. odbędzie się dnia 9 b. m., na którą zapisy będą przyjmowane do 7-go, poczem sprzedaż biletów będzie wstrzymana ze względu na szczupłość sali towarzystwa.

Koncert Korwin-Szymanowskiej i Gruszczyńskiego.

W niedzielę dn. 10 b. m. na koncercie popołudniowym wystąpią: wielka pieśniarka polska Stanisława Korwin-Szymanowska i słynny nasz bohaterski tenor Stanisław Gruszczyński z udziałem znanego pianisty Feliksa Szymanowskiego. Pani Korwin-Szymanowska po wielkich sukcesach artystycznych w Paryżu, Helsingforsie, Rydze, Rewlu, Wiedniu i Pradze koncertować będzie u nas po raz pierwszy w tym sezonie, a jak twierdzi cała niemal prasa europejska, jest ona bezsprzecznie jedną z najwybitniejszych pieśniarek doby obecnej, której występy cieszą się wszędzie niebywałem powodzeniem. Na program złoży się cały szereg arji z op. „Halka", „Żydówka", „Dziewica z zachodu", „Cyganerja", „Los na loterji" (18-ty wiek), oraz pieśni Ravela, Debussy'ego i Schuberta.

Komunikaty.

Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 10[illegible]

W dniu 7 b. m. o g. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich p. mecenas J. Adamowicz wygłosi referat o obowiązujących obecnie podatkach ze szczególnym uwzględnieniem podatku majątkowego i obrotowego. O liczny udział członków i gości uprasza

[illegible]—1 Zarząd.

Wejście mk. 500.00[illegible].

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej ukochanej

ś. † p.

Matyldzie Zeh, urodzonej Pacak

w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu za słowa pociechy, chórowi kościelnemu Św. Cecylji, majstrom, robotnikom i terminatorom firmy Antoni Zeh i S-ka oraz wszystkim, którzy łaskawie złożyli wieńce i kwiaty na grobie zmarłej wyraża serdeczne „Bóg zapłać" w nieutulonym żalu pozostała

RODZINA.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się we czwartek, dn. 7 lutego o g. 9 i pół rano w kościele Św. Krzyża. 917—2

Odstraszający przykład

Aleksander Lednicki do swoich zasług może zaliczyć i tę, że przez wytoczony przezeń proces wydobył i ujawnił ogrom fałszu, cynizmu i złej woli swoich wrogów. Taka demonstracja zła, takie przesunięcie całej czeredy małych ludzi przed forum tej części opinji publicznej, która nie dała się objąć epidemja kłamstwa i oszczerstwa — jest zdarzeniem wielce pożytecznem, wszystko bowiem, co w dobie obecnej reprezentuje szlachetność pokolenia, umocni się jeszcze bardziej we wstręcie do politycznych zbirów i w litości dla ich ofiar, które uległy zadanemu im kalectwu duszy. Choroby moralne, tak samo jak fizyczne, trzeba dobrze zbadać i wyraźnie zobaczyć, by móc przystąpić do leczenia. Tu praca będzie ciężka i będzie trwała długo, bo się ma do czynienia z prawdziwą epidemją, świadomie przez złoczyńców szerzona.

Redaktor „Głosu Prawdy" p. Wojciech Stpiczyński napisał słowa godne uwagi i pamięci: „Gdyby wszyscy zasłużeni polacy doby dzisiejszej powzięli myśl pozostawienia potomnym pamiętników, streszczających gehennę męczarń, zadanych im przez własnych rodaków za żarliwą i ofiarną służbę ojczyźnie, —zbudowaliby narodowi najstraszliwszy pomnik niewybaczalnej, palącej, upokarzającej hańby. W dokumentach pracy i cierpień moralnych, skreślonych własną ich ręką, musiałoby być dane świadectwo, że w ciężkiej doli niewolniczej nie zardzewiał nasz rycerski miecz, ani nie osłabły więzione 150 lat skrzydła górnych aspiracji wielkomocarstwowych wszakże zgubiliśmy skarb bezcenny i nieodzowny dla pełnego rozkwitu potencjalnych sił i ambicji narodowych, zatraciliśmy szlachetność".

Mamy teraz aktualny, wymowny, pouczający przykład: „Dziwaczna potworność dziejowa — pisze dalej p. Stpiczyński — i duch fanatycznego barbarzyństwa średniowiecza wynurzył swe oblicze z bezprzykładnego stanu rzeczy, że człowiek o wielkich zdolnościach i chlubnym dorobku swego znojnego i ofiarnego życia jest bestjalsko tępiony za opór oddania swoich indywidualnych walorów i niezależności sumienia na jego usługi i dobro... Za Aleksandrem Lednickim przemawiają najpoważniejsi ludzie, najczcigodniejsi. Rysują sylwetkę tego zasłużonego obywatela, dobrego patrjoty i uczciwego polityka bohaterscy, najpiękniejsi kapłani: arcybiskup Ropp i biskup Łoziński, minister Darowski, Janusz Radziwiłł, człowiek nieskazitelnej czystości i szlachetności — Aleksander Babiański, Józef Ziabicki, Stanisław Lubomirski, Konstanty Lenc, prezes Izby najwyższej kontroli państwa Żarnowski i kilkudziesięciu innych wybitnych przedstawicieli społeczeństwa".

A po stronie przeciwnej? Pożal się Boże!...

I jeszcze jedna słuszna uwaga, uwydatniająca sens istotny sprawy: „Ten podziw i uznanie ludzi nieskazitelnych i wpływowych jest właśnie źródłem akcji tępienia Lednickiego przez endecję. Jej racja partyjna znosi tylko podziw dla swoich ludzi. Lednicki jako jednostka wybitna, a na terenie emigracji polskiej w Rosji przodująca i najwyżej wysunięta, mógł być tylko endekiem. Z chwilą, gdy stanął w szeregach jej przeciwników, stał się ofiarą partyjnej inkwizycji, która od pięciu lat zawisła tragicznie nad jego życiem".

Cnotliwy Likurg, pragnąc nauczyć lud spartański trzeźwości, zalecał upajać niewolników, by ich wstrętnym widokiem odstraszać od nałogu pijaństwa. Tu zaś pedagogiczna demonstracja moralnego kalectwa nie wymaga podobnych doświadczeń — typy są gotowe i należycie odstraszające. Widz.

Ratujmy naukę polską.

Kasa im. Mianowskiego ma na celu popieranie polskiej twórczości naukowej przez udzielanie zasiłków uczonym oraz instytucjom na badania i wydawnictwa naukowe.

W ciągu 42 lat swego istnienia kasa wydała 5.750.000 złp. na badania naukowe i wydrukowała przeszło 1000 tomów dzieł naukowych.

Od 1917 roku ustał główny dochód kasy z nafty na Kaukazie, wynoszący rocznie 650.000 złp. Stało się to w chwili, gdy wzrosły potrzeby polskiej nauki w niepodległej Polsce. Nauka jest przednią strażą ludzkości w jej przechodzie w przyszłość, wyszukuje drogi, ulepsza je i oświetla. Nauka powiększa pewność sądów, swobodę ruchów i skuteczność pracy ludzkiej. Opisuje i rejestruje wszelkie fakty ważne i pożyteczne. Przez swoje konstrukcje teoretyczne przeprowadza poprawki w poglądach i ideach, a przez swoją krytykę stanowi kontrolę ludzkich czynów.

Pod wpływem nauki rozwój ludzkości staje się coraz szybszy, zmierza ku ulepszeniu wszystkiego od narzędzi, do rasy i duszy.

Nauka otwiera człowiekowi oczy, pozwalając zmniejszać otaczającą go tajemnice: uczy go przewidywać i zapobiegać, robi go w coraz większym stopniu panem swoich losów i otaczającej przyrody.

Nauka jest demokratyczną, bo jest przeciwną wszelkim powagom i prawom nieistotnym i pozbawionym wewnętrznej wartości, bo wymusza uznanie i cześć, dla wiedzy i inteligencji gdziekolwiek się ona jawi. Społeczeństwo nie może bez nauki ani rozwijać się, ani doskonalić tak moralnie jak i materjalnie. Celem nauki jest człowiek, ona mu zabezpiecza, ułatwia, pomnaża, uprzyjemnia i uszlachetnia życie. Nauka zrobiła człowieka tem, czem jest!

Dziś na całym świecie odbywają się wielkie zapasy twórczości. Kto w tym wyścigu jest pierwszym w szeregu, kto sprawniejszy, ten większy zjednywa sobie szacunek i kredyt.

Dzięki straszliwym warunkom gospodarczym w naszym kraju twórczość naukowa spadła do zera. Uniwersytety nie mogą sprowadzać z zagranicy dzieł i pomocy naukowych. Sanacja skarbowa nie oszczędziła również naszych placówek naukowych, wobec tego, przed społeczeństwem leży wielkie zadanie utrzymania i dalszy rozwój prywatnych instytucji naukowych. Niedopuścimy do upadku tych instytucji. Tysiącom starczy na zbytek i luksus, a zapominają o elementarnych obowiązkach względem kraju. Nie ma my tych ludzi, których posiada Zachód, łożących hojną dłonią na instytucje naukowe.

Polska nie może wyłącznie korzystać z nauki innych narodów. Trzeba ją koniecznie hodować u siebie, choćby dlatego, żeby ją znać.

Społeczeństwo ograniczające się do czerpania z cudzych źródeł i zasobów kulturalnych, nie może rozwijać swojej indywidualności i twórczości narodowej, a staje się pasorzytem innych narodów. Każde społeczeństwo posiada odrębne cechy fizyczne i duchowe, inaczej też nieco odbijają się w jego umysłowości wrażenia, inaczej nie co kształtują się sądy i wnioski. Każde społeczeństwo musi się koniecznie zajmować rozwiązaniem wszelkich zagadnień teoretycznych i praktycznych. Tylko wielka ofiarność całego społeczeństwa umożliwi działalność naszym uczonym, którzy nawiążą nić tradycji do nieśmiertelnych imion Kopernika, Vitelliona, Lelewela, Wrońskiego i innych. Musimy nasze wyzwolenie narodowe w oczach świata usprawiedliwić. Musimy wolność naszą zadokumentować obdarzając świat polskiemi wartościami nieprzemijającemi.

Jedną z takich wartości może być nauka polska. Od zaciągu tych zamierzeń twórczych, od ich rozległości i głębi, od stopnia i tempa ich realizacji, zależy zaciąg i tempo ekspansji zdobywczej genjuszu polskiego na kulturze świata, na posiadłościach myśli ogólno - ludzkiej.

Jakże biedni jesteśmy wobec ofiarności innych narodów na cele naukowe. N. p. Andrew Carnegie przeznaczył sto dziesięć miljonów franków na instytucje badawcze.

Łódź z miast polskich posiada największą ilość bogaczy i multimiljarderów. Ażeby mieć uczonych dla podboju i pogłębienia nauki polskiej w przemyśle włókienniczym i zastosowaniu jej do praktycznych zadań, trzeba łożyć wiele na rodzimą twórczość naukową. Niski poziom kultury naukowej zabija rozwój handlu i przemysłu. Łódź dotychczas dała bardzo mało na kasę im. Mianowskiego i na warszawskie towarzystwo naukowe. Egoizm jak gangrena toczy wielu tych co dać mogą.

Odwołujemy się do uczuć obywatelskich szerokich warstw ludzi dobrej woli, o doraźną pomoc dla kasy im. Mianowskiego. Składka członkowska wynosi 5 złp. Konto P. K. O. 1371. Adres: Warszawa, Pałac Staszyca, kasa im. Mianowskiego.

Bliższych informacji udziela członek korespondent kasy Aleksy Rżewski, ul. Kilińskiego 99.

A. Rżewski.

Żydzi w wyższych uczelniach.

Ciekawe zestawienie znajdujemy w przemówieniu ministra oświaty, p. Miklaszewskiego, na ostatniem posiedzeniu senackiej komisji oświatowej. Odnoszą się zaś one do liczby żydów na wyższych uczelniach w Polsce.

A więc:

Uniwersytet Jagielloński ma 25,04 proc. żydów, lwowski — 33,78 proc., warszawski — 32,91 proc., wileński — 19,57 proc., poznański — 1 proc.

Politechnika lwowska — 15.91 proc., politechnika warszawska 14.79 proc.

Wyższa szkoła gospodarcza — 0.01 proc.

Akademja górnicza — 1,8 proc., instytut weterynaryjny — 13.6 proc., akademja sztuk pięknych— 8,39 proc.

Instytut dentystyczny — 62,88 procent.

CO SIĘ DZIEJE W POLSCE?

Rozbiórka soboru na placu Saskim

Jutro dn. 6 b. m. odbędzie się na placu Saskim w Warszawie uroczystość przystąpienia do rozbiórki soboru prawosławnego. — Wręczenia kluczy soboru dokona dyrektor okręgowej dyrekcji robót publ. p. Sanior przy odpowiedniem przemówieniu. Klucze otrzyma prezes zw. spółdz. budowlanych p. Derman. Materiały otrzymane z rozbiórki mają być przeznaczone na budowę kooperatyw mieszkaniowych.

Wiec bankowców i handlowców.

Wczoraj odbył się w Warszawie wiec pracowników handlowych, poświecony powiększaniu ilości godzin pracy w instytucjach bankowych i handlowych. Wiec powziął następującą rezolucję:

Pracownicy handlowi i bankowi wyrażają protest przeciwko nieobywatelskiemu postępowaniu kapitału w trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się pracownicy z powodu sanacji skarbu.

Pracownicy domagają się rozciągnięcia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na pracowników biurowych.

Niesłychane ogłoszenie, niemniej prawdziwe....

Nad kasą jednego z teatrów warszawskich znajduje się następujące obwieszczenie:

„Dyrekcja teatrów stwierdziła, że ani jedna osoba korzystająca z bezpłatnych biletów, nietylko nie oklaskuje przedstawienia i wykonawców, ale sykaniem i innymi sposobami przeszkadza oklaskom osób płacących za bilety. Dyrekcja zwraca uwagę, że tego nie zapomni".

Jest to tak kapitalne ogłoszenie, że doprawdy nie potrzebuje chyba komentarza!

Zagadkowy napad w pociągu.

Pociągiem wychodzącym z Warszawy do Białegostoku o godz. 12-ej w nocy wyjechali we wspólnym przedziale pp. Anna Brzóska z Szepietówki, M. Blutstein i F. Wapermanowa z Sokółki.

W tym samym przedziale siedziało jeszcze 2 nieznajomych, a jakaś kobieta leżała na ławce, mając twarz zakrytą.

Gdy pociąg stanął tuż za Warszawą, na stacji Ząbki, do przedziału weszło jeszcze kilku mężczyzn o twarzach nawpół zasłoniętych. Przywitali się oni z owymi pasażerami nieznanymi.

Jeden z przybyłych w mundurze konduktorskim zachowywał się głośno. Drugi zaś wydobył nagle rewolwer, opowiadając, jak on strzela.

Kobieta zaś, która weszła razem z nimi, wydostała pulweryzator i zaczęła zeń dmuchać. Po chwili troje pasażerów, powyżej wymienionych z nazwiska, nagle usnęło.

Obudzili się na stacji Wołomin, gdzie spostrzegli, że prócz ich troiga nikogo niema w wagonie. Zarazem jednak znikły ich pakunki, a z kieszeni tych troiga również zniknęły pieniądze i inne rzeczy wartościowe.

Straszna Katastrofa Kolejowa pod Częstochową.

Wczoraj o godzinie 2 m. 40 w nocy, w odległości 5 kilometrów od Częstochowy, na bloku kolejowym Wyczerpy — wydarzyła się wstrząsająca katastrofa.

Parowóz, pędzący z Rudnik do Częstochowy, najechał na grupę, 14 okolicznych włościan, oczyszczających w ciemności, wśród strasznej zawiei, tor ze śniegu.

Parowóz prowadził maszynista Olszewski z remizy piotrkowskiej do Częstochowy.

Ponieważ prawy tor był zagwożdżony zasypanym przez śnieg pociągiem, Olszewski miał polecenie jechać torem lewym. Atoli jazda ta odbywała się w szalonem tempie.

W miejscu pracy, dokoła rozkopywanego toru nie było żadnych ostrzegawczych sygnałów świetlnych.

Przy pracy znajdowało się 14 włościan z pobliskich wsi Żółtawy i z Recin.

Słysząc huk zbliżającego się parowozu, robotnicy sądząc, iż pędzi on normalnie po prawym torze, odskoczyli na lewy, przyczem część z nich stanęła na szynach, część poza torem, przyciskając się szczelnie do ściany śniegu, wysokiej na 2 metry.

Szkarpa śniegu znajdowała się zbyt blisko lewego toru. Mknący parowóz porwał swym bokiem stojących robotników. Jednemu z nich zerwał wierzchołek czaszki. Stojący zaś na szynach straszną siłą uderzenia zostali odrzuceni na kilkadziesiąt kroków.

Wszyscy mają zgruchotane doszczętnie kości rąk, nóg, połamane żebra i obojczyki.

Tuż przy przejeździe znaleziono 4 trupy. O 30 kroków dalej — 3 trupy.

Dwuch, z dających słabe oznaki życia, przeniesiono do budki dróżnika, gdzie po chwili zakończyli życie.

Dziesiąta ofiara okazał się robotnik fabryki Klawego, Walenty Gorczyński. Zwłoki jego znaleziono przy moście Kacapskim, tuż pod Częstochową, co wskazuje, że wleczony był przez parowóz aż z Wyczerp na przestrzeni 3-ch kilometrów.

Pozostała zeń tylko twarz, część brzucha i piersi. Natomiast kawałki rąk, nóg i wnętrzności znaleziono porozrzucane na torze.

Z całej grupy wyszło bez szwanku tylko dwuch robotników, którzy dostali silnego wstrząsu nerwowego.

Na miejsce zjechała wczoraj po południu kolejowa komisja śledcza z Warszawy z przewodniczącym inż. Kaczorowskim.

Straciło dla mnie wartość życie...

Jak już donieśliśmy popełnił w dniu 3 lutego we własnem mieszkaniu w Skierniewicach samobójstwo por. 10 p. p. Stanisław Szokalski.

Władze prokuratorskie wysłały sędziego śledczego kapitana doktora Smołę, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń i ustalenia powodów niezwykłego samobójstwa.

Por. Szokalski po powrocie z zabawy w Ognisku nauczycielskiem o godz. 8 rano zadeklamował przed kolegą porucznikiem Ambroziakiem własny swój wiersz: „Straciło dla mnie wartość życie, więc, by pogrążyć się w niebycie, trzeba się życia pozbyć skrycie" — wylał szybkim ruchem pistolet „Steyer" i wymierzywszy w serce, wystrzelił.

Przywołany lekarz skonstatował już tylko skon.

Dowódca III baonu, major Matuszek, u którego por. Szokalski był adjutantem, zeznał, iż samobójca cierpiał na przygnębienie z odcieniem patalogicznym.

Wybitnie inteligentny, poświęcał wolny od służby czas nad pogłębianiem wszechstronnej swej wiedzy, nie znajdując w służbie pola należytego do jej wykorzystania i okazania.

Rodzina, która natychmiast z Piotrkowa przybyła, zeznała, iż ś. p. por. Szokalski nosił się oddawna z zamiarem przerwania nici swego żywota.

Tetr Miejski

Dziś

Wieczorem o g. 8.15

„CYD"

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 lutego 1924 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 lutego 1924 r.

Co będzie z kredytami?

Zamknięcie pras drukarskich dla produkcji marek na rzecz skarbu wywołało zaniepokojenie w sferach handlowych, gdzie powstały obawy, że zbraknie środków obiegowych na potrzeby przemysłu, handlu i kredytu. Potwierdziło się, że każdy medal ma dwie strony, a właściwie, że w sądzie o rzeczach panuje zawsze prawie dualizm. Tęskniliśmy do radosnego momentu zakończenia druku pieniędzy, z drżeniem serca wyczekiwaliśmy tego zbawienia, a zaledwie fakt się spełnił, już kruki kraczą, że spowoduje on groźne przesilenie.

Zapewne, zmiana nie przejdzie bez przełomów. To wszyscy przewidywali. Przeskok z zamętu i anarchii ku prawidłowym stosunkom nie dokonywa się bez wstrząśnień. Gdy rzeczy postawiono na głowie, odwrócenie ich na nogi jest wstrząsem samo przez się. — Ale w niepokoju z powodu zerwania z papierowym aparatem pieniężnym, wyraża się przedewszystkiem odruch egoizmu tych sfer, którym aparat ten służył. Dla nich zmiana stosunków jest skokiem w dziedzinę niewiadomą.

Stwierdziliśmy już, że w fazie przejściowej będą w obiegu niejakie trudności. Cyrkulacja waluty markowej jest za szczupła, bo skurczył ją proces hyperinflacji. A potrzeby gotowizny teraz właśnie wzrastają. Należy znaczne sumy uruchomić zarówno na spłatę podatków, jak na zwiększone (przynajmniej nominalnie) płace robotnicze. Jak temu podołać przy obiegu, którego wartość nie przekracza 70 mili. fr. złotych?

Zarząd skarbowy już wytknął jedną nową drogę, prowadzącą do zasilenia cyrkulacji. Na zakup akcji Banku Polskiego, na spłatę podatków i na pewne formy kredytów mogą być obrócone masy dewiz obcych, które zeskarbiono sobie, uciekając od marki. Niema obawy, aby skutkiem tego sam kurs marki znów ucierpiał. Przez zmobilizowanie tych zasobów wytworzy się teraz inna sytuacja, niżeli wówczas, gdy groził ciągły spadek marki. Trzeba uważać, że kurs waluty markowej jest ustabilizowany i że wprowadzenie w ruch walut obcych raczej go jeszcze utrwali, niż osłabi. Oczywiście waluty te nie mogą obiegać, jako pieniądze, lecz jako wartość, jako towary, tworzące tylko dobry ekwiwalent pieniędzy. „Legal tender" — waluta prawna, prawnym środkiem płatniczym pozostałe tymczasem wyłącznie marka polska, póki złoty nie wejdzie w obieg. Lecz obce dewizy pełnowartościowe tworzyć będą suplementarną siłę płatniczą.

Na konferencji skarbowej kwestja ta odrazu wysunięta została jako nakaz chwili. W dyskusji nastręczały się jednak pewne wątpliwości, które dalsze doświadczenie rozwiało. Tych dewiz jest tak dużo zmagazynowanych, a obecnie już mobilizacja ich idzie tak ważno, że, bezwątpienia, posiłki te nadadzą znaczne napięcie obiegowi.

Sfery przemysłowe i handlowe obawiały się jednak, że, mimo wszystko, fakt zamknięcia emisji P.K.K.P. zwięzi kredyty właśnie w chwili, gdy potrzeba ich z konieczności się zwiększa. Sądzono nawet, że P.K.K.P. nie będzie emitowała nowych znaków na cele gospodarcze. Pod tym względem nastąpiło już wyjaśnienie. Zaprzestanie druku banknotów dotyczy tylko potrzeb państwa. Kredyt gospodarczy, wymagający zwiększonego obiegu, nie będzie zatamowany. Ponieważ kredyt ten opiera się na waloryzacji, przeto istota poręczeń, któremi uwarunkowana jest stabilizacja marki, nic na tem nie ucierpi. W granicach, w jakich produkcyjne potrzeby gospodarcze wymagać tego będą, można bez żadnego ryzyka rozszerzyć emisję. Dlatego wszelkie alarmy są zbędne.

Naturalnie musi tu być zachowana wszelka przezorność. P.K.K.P. powinna już teraz tak operować, jakgdyby dyskontowała weksle według reguł, które wskazane będą dla przyszłego Banku Polskiego. Wszak wówczas dwie trzecie obiegu banknotów złotowych będzie mogło spocząć na gwarancjach dobrych weksli handlowych i innych, przewidzianych w ustawie niewzruszonych poręczeń.

Z chwilą, gdy P.K.K.P. przestaje wypuszczać banknoty na potrzeby państwa i gdy sama potrzeba ustaje, skarb właściwie wycofuje swą ingerencję wczynności tej instytucji. Nadzór nad nią obejmuje komitet organizacyjny Banku Polskiego, przy współudziale innych przedstawicieli kół gospodarczych.

P.K.K.P. zostaje jakby usamodzielnioną, jest już embrionem banku emisyjnego. Przypuszczać nawet należy, że przynajmniej główna część portfelu P.K.K.P. stanie się własnością Banku Polskiego. Tedy już wszystkie nowe operacje kredytowe podlegać muszą ścisłej kontroli. Ale to nietylko nie przetnie kredytów, lecz nada im bieg prawidłowy, przystosowany do nieodzownych interesów gospodarczych.

Nie może podlegać wątpliwości, że w chwili tak doniosłej, epokowej nawet zarząd skarbowy z całą czujnością zwróci się ku pieczy nad podtrzymaniem równowagi ekonomicznej, rozumiejąc, że zachodzi ścisła współzależność między finansami państwa a organizacją gospodarczą. Ta troska zresztą jest faktem od pierwszych kroków naprawy, podjętych ze strony nowego rządu. Tylko nadmierne wymagania „sfer gospodarczych" powinny być trzymane na wodzy. Okres bogacenia się kosztem skarbu przeminął bezpowrotnie. Co nie ma żywotności, co karmiło się tylko spekulacją musi przeminąć.

Bez żalu trzeba się rozstać z kreacjami, które pasorzytniczyły na organizmie gospodarczym. Ale to, na czem spoczywa rozwój ekonomiczny państwa, powinno pozyskać warunki, wprowadzające ten rozwój w odpowiednie łożysko. Kredyt jest jedną z naczelnych funkcji postępów życia społecznego. On to przytem zaoszczędza nadmiar znaków obiegowych.

P.K.K.P. w swoich nowych formach musi już stać się zaczątkiem instytucji centralnej, regulującej również kredyt. I z tą właśnie myślą ostatnia reorganizacja została dokonana. Naogół jednak łatwiejsze warunki kredytu przejawią się dopiero wówczas, gdy uporządkowana waluta umożliwi społeczną akcję oszczędnościową. — Kredyt bowiem jest wykładnikiem oszczędności kraju.

St. A. Kempner.

Bezrobocie w Niemczech

BERLIN, 5 lutego. (Pat). Liczbę bezrobotnych w Rzeszy niemieckiej, ministerstwo pracy oblicza na mniejwięcej 3 miljony, z czego na Niemcy nieokupowane przypada **1.528.000 osób, pozbawionych** pracy i pobierających zapomogi oraz 862.000 osób, pracujących przy skróconym czasie pracy i również przez rząd wspieranych. powane.

Rynek pieniężny.

—o—

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 5 lutego (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 9100

CZEKI.

Belgja 375—370
Holandja 3440—3380
Londyn 40920—40940—38800
Nowy Jork 9025—9100
Paryż 420—416
Praga 261—257,75
Szwajcarja 1595—1575—1590
Wiedeń 128,75—126,5—127
Włochy 400—395—398
Miljon. 550—625—615
Poż. złota 9—9,5—9,3
Bony złote 1,3—1,4
Tendencja zniżkowa.

Warszawska pogiełda wieczorna.

Dolary	9.200.000
Rubel złoty	5.200.000

AKCJE.

Puls	1500
Spiess	42[illegible]0
Wildt	600
Czersk	2[illegible]0
Cukier	1[illegible]200
Firley	2700
Łazy	500
Węgiel	19[illegible]0
Cegielski	2850
Lilpop	2900
Modrzejów	40.000
Ostrowieckie	54000
Parowozy	2300
Pocisk	4800
Rudzki	8000
Starachowice	15000
Borkowski	[illegible]000
Jabłkowski	6700
Nobel	6000

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 5 lutego. (Pat.) W dzisiejszych prywatnych obrotach nie ujawniły się poważniejsze różnice w kursach walut zagranicznych z wyjątkiem marki polskiej, której kurs poprawia się w dalszym ciągu. Na giełdzie urzędowej nie nastąpiły prawie żadne większe zmiany, z wyjątkiem marki polskiej, której kurs doszedł do 0,70.

Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 5 lutego. (Pat.) Marka polska 458.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 5 lutego. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandia	215,63
Nowy-Jork	574,50
Londyn	2473
Paryż	26,60
Medjolan	25,15
Praga	16,66,55
Budapeszt	0.02 1
Belgrad	6,77
Bukareszt	2,71
Sofja	4,15
Wiedeń	0,0080
Kor. austr.	0.0081.25

Walory polskie na giełdzie paryskiej

Naftowe.

Premier	443 (plus 5)
Financiere	592 (plus 35)
Franko-Polskie	763 (plus 12)
Franko-Polskie (udz.)	1.570 (plus 20)
Siva Plana	213 i pół (plus 5)
Silva Plana (udz.)	2.130 (plus 40)
Borysław	108
Nafta	155
Wańkowa	1.035

Metalurg.

Huta Bankowa	1.645 (plus 25)

Węglowe.

Czeladź	1.825
Galicienne	425

PRZEMYSŁOWCY FRANCUSCY W LONDYNIE.

LONDYN, 5 lutego. (Pat). „Daily Telegraph" donosi, że do Londynu przybyło wielu przemysłowców francuskich, jak przypuszcza dziennik z polecenia rządu francuskiego, choć bez żadnej misji oficjalnej.

O byt słowa drukowanego.

WARSZAWA, 5 lutego. (Pat). Dnia 5 lutego 1924 r. odbyła się zwołana przez ministra spraw wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli związku wydawców, zw. księgarzy wydawców, związku księgarzy, zw. graficzn., tow. literatów i dziennikarzy, syndykatu dziennikarzy i zw. zawod. literatów w sprawie uchwały komitetu celnego co do przeniesienia ulg celnych na papier rotacyjny i drukarski z kategorji, opłacającej 20 procent, do kategorji, opłacającej 75 proc. cła zasadniczego. Zebrani zobrazowali obecny krytyczny stan dziennikarstwa i przemysłu wydawniczego i graficznego oraz zarysowującego się groźnie bezrobocia, które obejmuje już kilka tysięcy pracowników, wyrażając jednogłośnie zdanie, że projektowana zmiana celna odbije się w sposób znaczny na drożyźnie papieru i utrudni, a częściowo nawet uniemożliwi dalsza egzystencję zarówno dzienników, jak i wydawnictw książkowych. Wobec tego zebrani prosili p. ministra spraw wewnętrznych o interwencję u odnośnych ministerstw w kierunku niezrealizowania opinji komitetu celnego.

Sprawa ubezpieczeń od bezrobocia

WARSZAWA, 5 lutego. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto I artykuł projektu dotyczący zakresu zabezpieczenia. Odrzucono propozycje stronnictw robotniczych, aby ustawę rozciągnąć także i na pracowników umysłowych. Pozatem przyjęto propozycję rządu o podciągnięcie pod ustawę robotników, zatrudniających w przedsiębiorstwach i zakładach państwowych oraz samorządowych, pozostawiając każdorazową decyzję radzie ministrów.

Natomiast odrzucono wniosek o wyjęcie z pod ustawy zakładów, zatrudniających mniej niż 5 robotników. Odnośnie do tych zakładów, ministerstwo pracy upoważnione jest w przeciągu 5 lat zwalniać te zakłady od przymusowego należenia do funduszu zabezpieczającego.

Ceny w wydziale handlowym magistratu.

Z dn. 5 b. m. obowiązuje w wydziale handlowym magistratu m. Łodzi znacznie we wszystkich pozycjach obniżony cennik następujący:

Cuk.-kost.	kig.	mk.	1.995.000
Faryna	„	„	1.600.000
Herbata luzem	„	„	16.000.000
Herbata w opakowaniu nr. 17	„	„	20.000.000
Kawa palona	„	„	5.000.000
Kawa mielona „mieszanka"	„	„	2.000.000
Kawa zbożowa palona	„	„	590.000
Kakao luzem	„	„	3.000.000
Cykorja Bohma	„	„	1.000.000
Mąka pszenna 50 proc.	„	„	900.000
Mąka pszenna 55 proc.	„	„	800.000
Mąka żytnia 70 proc.	„		400.000
Kasza tatarczana, palona cała	„	„	850.000
Sól warzonka	„	„	455.000
Sól mielona I g. „Wapno"	„	„	400.000
Sól mielona II g.	„	„	310.000
Soda	„	„	415.000
Mydło	kaw.	„	750.000
Zapałki	pud.	„	45.000
Pasta do obuwia	pud.	„	250.000
Śledzie szkockie „Matfuli"	1-1	„	142.000.000
Śledzie „Jarmouth"	pół	„	70.000.000
Węgiel gruby 100 klg.		„	10.000.000
Węg. orzech I 100 klg.		„	9.500.000
Węg. orz. II 100 klg.		„	9.000.000
Drzewo nierąb. 100 klg.		„	4.800.000
Drzewo rąbane 100 klg.		„	5.400.000

Należy przypuszczać, że zniżka cen artykułów żywnościowych i opałowych, sprzedawanych przez wydział handlowy, wpłynie b. dodatnio na poziom cen rynkowych i przyczyni się skutecznie do decydującego przełamania fali drożyźnianej.

Przekazy P. K. K. P. a opłaty celne.

(b) Ponieważ kupcy uskarżali się, że urzędy celne nie chcą przyjmować przekazów P. K. K. P. jako opłaty, odnośne władze wydały wyjaśnienie, iż zasadniczo opłaty celne winny być uiszczane tylko w złocie, albo w biletach P. K. K. P., jednak wydane zostaną zarządzenia, aby większe urzędy celne przyjmowały również przekazy P. K. K. P.

Dziś, dn. 6 lutego frank waloryzacyjny 1.810,000
Jutro, dn. 7 lutego 1,810.000
Dla wyrobów tytoniowych obowiązuje od dn. 3 lutego włącznie 1.840.000
Dla opłat kolejowych obowiązuje od 1 do 15 lutego 1.900.000

„Temps" o budowie portu w Gdyni.

Dwa francuskie konsorcja ubiegają się o wykonanie prac.

PARYŻ, 5 lutego. „Temps" paryski zamieszcza korespondencję z Warszawy o planie budowy portu w Gdyni. Przedstawiwszy powody, dla których Polska port taki zbudować musi, „Temps" zaznacza, że mimo przyjęcia w r. 1922 odpowiedniej ustawy, wykonanie jej nie mogło być uskutecznione ze względu na wielkie koszta. Budowa trzech właściwie portów, wojennego, handlowego i rybackiego, miała kosztować wówczas 100 miljonów marek w złocie a trwać 9 lat.

Wobec tego rząd polski postanowił zwrócić się do grup prywatnych o podjęcie budowy. — Różne wyłaniały się projekty, następnie porzucane. Obecnie istnieją dwa tylko projekty. Pierwszy dotyczy Societe francaise de Batignolles, które to towarzystwo zwróciło się niedawno do francuskiego ministerjum skarbu, z prośbą o upoważnienie do wydania obligacji na budowę portu w Gdyni.

Drugi dotyczy grupy, utworzonej przez panów Schneidra i Hersenta, które znalazłyby potrzebne kapitały przy pomocy banku unji europejsk. i banku krajów północnych. Oba te banki są instytucjami francuskiemi.

Rząd polski zamierza — według informacji „Tempsa" — przyznać towarzystwu, które otrzyma koncesję na budowę portu, prawo eksploatacji lasów przez lat 10 do 15, zależnie od umowy.

Teatr „SCALA“
Cegielniana 18.

W niedzielę dn. 10 lutego o godz. 4 p. p. drugi i ostatni występ przed odjazdem do Paryża znakomit. transformisty

O. MARCONIEGO

Program: I. „Skandal w restauracji“ kom. w 1 ak. O. Marconi II. W dziedzinie magji i spirytyzmu Spirytyzm, magja, fakiryzm, zatrzym. pulsu i t. p. z objaśn. sekretów. III. Galerja znakom kompozytorów IV. Odkrycie sekretów transform. przy przezroczystej dekoracji. Bilety w kasie od 11—2 i 5—9 w.

Cyrk Ciniselli
DZIŚ o 8.30 wiecz.

BENEFIS ulubionej trójki akrobatycznej

„Miletz“

Nowe, dotąd niewidziane, produkcje. Udział bierze cały zespół ze St. Broneckim na czele.

Szkoła tańca
W. LIPIŃSKIEGO, Przejazd 7.
rozpoczyna 4 i 6 lutego wykłady 1) One-stepa, Bostona 2) Shimmy — Java oraz lekcje praktyczne. Zapisy: Ewangielicka 17, III p.

AJENCJA WSCHODNIA ODDZIAŁ w ŁODZI
UL. TRAUGUTTA nr. 6. :: TEL. 21-50.

Niniejszym zawiadamia, że otworzyła

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ

który przyjmuje ogłoszenia do **wszystkich pism krajowych i zagranicznych** po cenach redakcyjnych.

W Agencji Wschodniej można abonować wszystkie **przedgiełdy, giełdy i pogiełdy** walutowe, akcjowe i towarowe, krajowe i zagraniczne.

Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament **„Codziennych Wiadomości Ekonomicznych“**, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata. „C. W. E.“ dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedułki.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
SALA FILHARMONJI
W niedzielę, d. 10 lutego 1924 r. o g. 12 w poł.
19-ty KONCERT LUDOWY
(Poranek Symfoniczny).
DYREKCJA: **Bronisław SZULC**
SOLISTKA: **Wiera Neumark** (fortepian)
W programie m. in.
P. Czajkowski: Symfonja Nr. 4
Melcer: koncert fortepianowy E-moll.

We wtorek, d. 12 lutego 1924 r. o d. 12 w poł.
20-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
(2-gi z cyklu Abonamentowego).
DYREKCJA **ROBERT MANZER**
Generalny dyrektor muzyki.
SOLISTA: **Józef Smidowicz** (fortepian)
W programie m. in.
Rachmaninow: Symfonja E-moll.
Rubinstein: Koncert fortep. D-moll.

Fortepian koncertowy C. Bechsteina z firmy K. Koiszwitz w Łodzi ul. Moniuszki 2.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji, kasa nr. 2 od 11—2 i od 4—7. 925—1

TARGI LIPSKIE
Targ wiosenny 1924 r.
od 2-go do 8-go marca.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:
Przedstawiciel Urzędu Targów Lipskich
Władysław GLAZER
w Warszawie,
Al. Jerozolimskie 41. Tel. 230-55.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.
SALA FILHARMONJI.
NIEDZIELA, dn. 10 lutego 1924 r. o godz. **4-ej** po poł.
KONCERT POPOŁUDNIOWY
Wykonawcy programu:
Stanisława
Korwin-Szymanowska
Wielka pieśniarka polska.
Stanisław
GRUSZCZYŃSKI
Pierwszy tenor bohaterski Op. Warsz.
Feliks Szymanowski Znany pianista.
Akompanjuje: dyr. TEODOR RYDER.

W programie: Moniuszko: „Halka“ Leoncavallo: „Cyganerja“ Bizet: „Carmen“ Puccini: „Dziewica z Zachodu. Halevy: „Żydówka“. K. Szymanowski: 2 pieśni. Isouard: Arja z op. „Los na loterji (XVIII wiek) Mozart: Arja z op. „Don Juan“ I. STRAWIŃSKI: Arja z op. „Słowik“ oraz pieśni Revel'a, Debussy'ego i Schuberta.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1-ej i od 5—7-ej wiecz. 928—1

Co to jest Rudol?

Rudol jest środkiem uniwersalnym, zapomocą którego każdy bez znajomości **wszelkie** zepsute przedmioty może sam skleić **pod gwarancją nieprzemakalności.**

Rudol jest niezbędny dla każdego gospodarstwa domowego, ponieważ dzięki niemu na kosztach reperacyjnych można zaoszczędzić wiele miljonów.

Rudol okazał się niezrównanym przy każdej reperacji przedmiotów porcelanowych, rogowych, celuloidowych, drewnianych oraz wszelkiego rodzaju tkanin, a szczególnie przydatny dla skóry i *obuwia.*

Za każdą tubę Rudolu gwarantuje się.
Żądajcie wszędzie.
Fabryka Rudolu, Lipsk.
Główny przedstawiciel dla Polski **Jan Pilr,** Łódź, Piotrkowska 3.

!! Sprzedaż przez przedstawicielstwo odbywa się tylko dla kupców!! 924—1

Produkty chemiczne
Dostarczamy chemikalji dla fabryk szkła manufaktury, mydła, zapałek, garbarni, farbiarni, dla przemysłu skórzanego, papierniczego i chemicznego.

Towary kolonjalne
Dostarczamy korzystnie: kawę, ryż, kakao, niemieloną kawę, masło kakaowe, cukier czeski, niemiecki, polski, glukosę jasnowodną 42°, 44°, żelatynę i t. d.

Korespondencja: Niemiecka, angielska, francuska

Dzielni, dobrze wprowadzeni przedstawiciele poszukiwany.

Britisch-Continentale Handelsgesellschaft
HAMBURG 36, Königstr. 21-23.
458—4 Adres telegr: Brikontl, Hamburg

Oficjalna — Oficjalna
Ceduła Giełdy Warszawskiej
do nabycia w **akcjowa i walutowa** do nabycia w
Polskiej Agencji Telegraficznej
Konstantynowska 29, I-sze piętro
codziennie od 1—3 po południu.
W godzinach rannych wszystkie giełdy światowe i wszystkie notowania giełd bawełnianych.

P. P. Szefowie i p. p. Buchalterzy
dla najzawilszych obliczeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używajcie wieloliczn ikową maszynę
„UNITAS“
Cud ze stali! Tryumf mechaniki! 718—1

Zgubiono
na maskaradzie „Picadilli“ dnia 1 lutego r. b. w Sali Filharmonji złotą branzoletę z jednym szafirem. Łaskawy znalazca jest proszony o zwrot: ul. Piotrkowska 273, m. 2 za dobrem wynagrodzeniem. 923—1

Dr. med. Gustawa
Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece i akuszerja.
Wólczańska Nr. 4.
Przyjmuje od godz. 3 do 5 po poł.

Crepe de Chine
Towary wełniane, bawełniane, jedwabne, chustki, galanterja, sweatry, kamizelki i t. p. sprzedaje

NA RATY
„POLRAT“ Wólczańska Nr. 43, w podw. prawa of. parter. 341—1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Główna 18, m. 26, rano do 9 i 1-3 pp. Ciurabski. 21 1 m

2 pokoje są do wynajęcia zaraz na Franciszkańskiej. Oferty sub „G. F. 100.“ do adm. „Głosu Pol.“ 904—3-m

Doniesienia rozm.

Artystycznie wykształcona pianistka, doświadczony pedagog, była uczenica profesora Lütscha w Petersburgu, udziela lekcji gry fortepianowej i teorji. Przyjmuje także początkujących. Przychodzi do domu. Of. sub „Z. K.“ składać w adm. pisma. 779—n

Dnia 2 b. m. zaginął pies wilczek. Odprowadzić za wynagrodz. Piotrkowska 105, m. 2. 918—1 d

Oddam od 10 tygodniową dziewczynkę na własność. Wiadomość: Piotrkowska № 83, m. 51 902—2 d

Zaginął kwit № 208 dnia 21.I 24 r. na imię Marjana Kwiatkowskiego z cegielni Feina w Strykowie, który był wystawiony na dwa tysiące cegieł z tego zostało wybrane cegły 1450 sztuk, pozostało jeszcze do wybrania 550 cegieł 911—1-d

MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE
BIURKA żaluzjowe, płaskie i podwójne
BIURKA mechaniczne dla maszyn do pisania
STOŁY biurowe wszelkich rozmiarów
STOLIKI okrągłe i dla maszyn do pisania
SZAFKI żaluzj. w wielk. wyborze
SZAFKI specjalne, i do próbek, kanapki, fotele, krzesła, taburety, twarde i wyściełane.

Sp. Handl. WOJEWÓDZKI i LEŻON
Sienkiewicza 35 tel. 18-34

KALOSZE Fox-trott
TRE-TORN
i inne na wszelkie fasony bucików po cenach zniżonych jedynie w
Magazynie Universalnym
44. Piotrkowska 44.
Hurt i detal

LOKAL
z kompletnem urządzeniem na skład manufaktu-rowy w centrum ul. Piotrkowskiej do oddania, ewentualnie przyjmie się wspólnika z kapitałem od 25 miljardów mkp. Oferty składać w „Głosie Polskim“ pod „Lokal“. 834—2

Ogłoszenia drobne
Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow.

Francuskiego lub polskiego udzielę wzamian za angielski. Oferty sub „Angielski“. 895—2-n

Studentka Uniwersytetu Wileńsk. udziela lekcji w zakresie 8-iu klas pojedyńczo lub grupami. Of. sub „E. M.“ 883—2-n

Kupno i sprzedaż

Kupuję używane rzeczy. Fajdenbaum, Cegielniana № 22. 914—5-k

Motocykl „Humber“ (angielski) 1½ H P. 1-o cylindrowy na chodzie okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Piotrkowska № 92, u fryzjera. 886—3 k

Warsztaty tkackie 42 i 72 cal kupię. Of. Przejazd № 40, m. 17, 5—4 pp. i 9—10 wiecz. 909—1 k

Wóz parokonny oraz pojedyńczy sprzedam ul. Składowa № 26 p. Owczarek. 20-1k

Posady i prace

Poszukiwane

Korespondentka: polski, niemiecki, francuski, angielski, rutynowana siła poszukuje zajęć godzinowych. Oferty sub „Godziny“ do „Głosu“ 912 5-pp

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje pracy. Kilińskiego № 171 i p. m. 28 877 5-pp

Zaofiarowane

Potrzebna kelnerka Kilińskiego № 115. 876—5-pz

Lokale, mieszkania

Dwa pokoje z kuchnią w Pabjanicach natychmiast do odstąpienia. Bliższa wiadomość ul. Pomorska № 53 (magle) 883—3 m

Zagubione dokum.

Aron Krzętowski zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 910—3 z

Dr. E. Ekkert
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Kilińskiego 143
trzeci dom od Głównej.
Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Okazja.
Trzy dywany oryginalne perskie zaraz sprzedam. Piotrkowska № 98, Zakład Fotograficzny. 10—4 pp.

Kto nie wierzy niech jeszcze dzisiaj się przekona o naszych cenach.

Najważniejsze trzy •••
Najlepsze 884—3
najtańsze
i najkorzystniejsze
Kupno mąki, kasz, grochu i soli
Hurtownia i detaliczna sprzedaż od 5 kg.
Skrzypkowski i Pietrzakówna
SKŁAD: ul. Zawiszy № 17.
Zamówienia przyjm. Skrzypkowski, Andrzeja 11, III p.

Potrzebny
chłopiec na posyłki
do biura.
Cegielniana 40 w bramie.

SKLEPU
frontowego bez mieszkania poszukuje przy ul. Piotrkowskiej między Ewangielicką i Dzielną. Wiadomość ul. Sienkiewicza 40, Barcz I piętro of. prawa godz. 11—1 i 4—6.

Oficer rezerwy, zwolniony z czynnej służby na własną prośbę, z uniwersyteckim dyplomem nauk prawnych, roczną praktyką sądową, lat 28, poszukuje odpowiedniej posady w instytucjach bankowych, handlowych, przemysłowych lub samorządowych w Łodzi lub na prowincji. Of. „Głos“ pod „77“. 919—1

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
E. Zabłockej z Warszawy
długoletniej współpracowniczki Hersego
Stroje balowe i wizytowe. Najnowsze fasony, wytworny krój i staranne wykonanie.
Zamenhofa Nr. 17 m. 29.

Dyplomowany Krawiec cywilno-wojskowy
Sz. Weksler Piotrkowska Nr. 32.
Zawiadamia Sz. Klijentelę, iż przyjmuje jak dotychczas **wszelkie zlecenia w zakres krawiectwa wchodzące,** polecając równocześnie **na sezon nadchodzący bogaty swój wybór materjałów krajowych i zagranicznych.**
UWAGA: Dla **pp. oficerów i urzędników spłata ratami** na warunkach dogodnych. 819—4

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**